

Jak zaś wszystkie członki ciała ludzkiego, choć jest ich wiele, tworzą przecież jedno ciało, tak też i wierni w Chrystusie. [...] Jeden jest Duch, który rozmaite swe dary rozdziela stosownie do bogactwa swego i do potrzeb posługiwania, ku pożytkowi Kościoła.

*Lumen Gentium*



Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest BÓG.

HEBR. 3,4.



Dzięki Opatrzności Bożej, staraniom Księdza Biskupa Bolesława Pylaka i długoletniego proboszcza parafii św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie Księdza Franciszka Sysy było, aby stanął kościół w lubelskiej dzielnicy Ponikwoda u zbiegu ulic Niepodległości i Kasztan. Protokół uzgodnień pomiędzy Kłob Lubelskim, Mgr. Tadeuszem Wli



# ŚW. JAN PAWEŁ II O PARAFII

- Parafia musi odnaleźć na nowo swoje powołanie, które każe jej być domem rodzinnym, braterskim i gościnnym, w którym ochrzczeni i bierzmowani uświadamiają sobie, że są ludem Bożym. Tam w jednej czynności liturgicznej łamie się dla nich obficie chleb zdrowej nauki i chleb eucharystyczny; stamtąd są codziennie posyłani, by pełnili swe apostołskie działania wszędzie, gdzie kipi życie świata” - Catechesi Tradendae (1979).

- Chociaż wspólnota kościelna zawsze posiada wymiar powszechny, to jednak swój najbardziej bezpośredni i widzialny wyraz znajduje w życiu parafii. Parafia jest niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła, a ponieważ samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek - Christifideles Laici.

- Dziś jeszcze w Europie, tak w krajach postkomunistycznych, jak i na Zachodzie, parafia – choć potrzebuje ciągłej odnowy – nadal ma do spełnienia i spełnia swoje niezbędne, bardzo aktualne posłannictwo w wymiarze duszpasterskim i eklesjalnym. Nadal potrafi ona dawać wiernym możliwość rzeczywistego prowadze-

nia życia chrześcijańskiego. Jest wciąż miejscem autentycznej humanizacji i socjalizacji, zarówno w beziemnym i samotnym tłumie wielkich współczesnych miast, jak na słabo zaludnionych obszarach wiejskich - Christifideles Laici (1988).

- Parafia staje się miejscem przygarbienia, które kieruje serca mieszkańców dzielnicy ku wartościom duchowym. Oni mogą odnaleźć tutaj swoją rodzinę, która otwiera przed nimi ramiona i w której mogą spotkać Chrystusa i doświadczyć radości braterstwa wśród tych, którzy wierzą w Niego. Parafia winna być przygarbiana wobec wszystkich, gdyż tak naprawdę nie ma obcych w rodzinie chrześcijańskiej - Homilia w Abidżanie (10.05.1980).

- Jakże nie przypomnieć [...], że żywym sercem parafii, źródłem jej misji i obecnością, która nieustannie ją odnawia, jest Eucharystia? Istotnie, parafia jest «wspólnotą ochrzczonych, którzy wyrażają i potwierdzają swoją tożsamość przede wszystkim poprzez sprawowanie Ofiary eucharystycznej» (Ecclesia de Eucharistia, 32) - Przemówienie (25.11.2004)



Archidiecezja Lubelska  
Jan Paweł II w Lublinie (9.06.1987)

- Powiem po prostu: kochajcie swoją parafię! To ona bowiem gromadzi was na sprawowaniu liturgii; ona ożywia waszą wiarę i pomaga wam pełnić dobre czyny miłości wobec braci cierpiących nędzę.

Audycja Generalna  
5.12.1979

- Także dzisiaj Duch wzbudza nowe powołania. Trzeba więc stworzyć środowisko, które pomaga usłyszeć głos Bożego wezwania. Wielkie znaczenie mają tutaj wspólnoty parafialne. Gdy ich członkowie naprawdę dochowują w życiu wierności Bogu, gdy panuje w nich klimat głębokiej religijności i szczerzej gotowości do dawania świadectwa, wówczas jest bardziej prawdopodobne, że osoby powołane odpowiedzą pozytywnie na wezwanie. [...] Słuchanie słowa Bożego oraz sprawowanie i adoracja Eucharystii to dwa główne filary podtrzymujące i umacniające wspólnotę parafialną - Homilia w Sankt Pölten (20.06.1998).

## Z POEMATU „STANISŁAW”

Pragnę opisać Kościół – mój Kościół,  
który rodzi się wraz ze mną,  
lecz ze mną nie umiera – ja też nie  
umieram z nim,  
który mnie stale przerasta – Kościół:  
dno bytu mojego i szczyt.  
Kościół – korzeń, który zapuszczam  
w przeszłość i przyszłość zarazem,  
Sakrament mojego istnienia w Bogu,  
który jest Ojcem.

Pragnę opisać Kościół – mój Kościół,  
który związał się z moją ziemią  
(powiedziano mu „cokolwiek  
zwiążesz na ziemi,  
będzie związane w niebie”) – więc  
związał się z moją ziemią mój  
Kościół.

Ziemia leży w dorzeczu Wisły,  
dopływy wzbierają wiosną,  
gdy śniegi topnieją w Karpatach.  
Kościół związał się z moją ziemią, aby  
wszystko, co na niej zwiąże, było  
związane w niebie.

Karol Wojtyła

## ŻYCZENIA IMIENINOWE DLA KAPŁANÓW

W marcu imieniny obchodzi dwóch naszych kapłanów: ks. Radosław Matraszek, nasz wikariusz oraz ks. Grzegorz Dobosz, rezydent. Z tej okazji składamy Księdzu Radosławowi i Księdzu Grzegorzowi najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego, darów Ducha Świętego oraz opieki Maryi i św. Antoniego.

Ks. Radosławowi dziękujemy za ofiarną posługę duszpasterską, a szczególnie za zainicjowanie i przewodniczenie z troską Pielgrzymce biblijnej.

Ks. Grzegorz ma bardzo dużo obowiązków poza parafią, jest bowiem kapłanem w 1 Klinicznym Szpitalu Wojskowym w Lublinie oraz katechetą w Szkole Podstawowej Nr 55 dla Dzieci niesłyszących i Słabo Słyszących w Lublinie oraz duszpasterzem środowiska Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla dzieci i młodzieży niesłyszącej. W szpitalu w 2021 r. gruntownie odnowił Kaplicę pw. Matki Bożej Bolesnej. Ks. Grzegorz na miarę możliwości służy również pomocą duszpasterską w parafii.





W niedzielę 6 marca obchodzimy 35. rocznicę erygowania naszej parafii. Z tej okazji wydanie *Głosu św. Antoniego* jest w kolorze. Jubileusz parafii jest tematem przewodnim obecnego wydania.

Już okładka przedstawiająca jedną z początkowych stron pierwszej Kroniki Parafialnej zainicjowanej na prośbę pierwszego Proboszcza, ks. Stanisława Roga, przez małżeństwo Urszulę i Mariana Maśluszczaków, informuje o powstaniu naszej parafii. Wśród kilkunastu albumów Kroniki ten pierwszy jest szczególnie znaczący i jest perełką w archiwalnych zasobach parafii.

Historia każdej parafii obfituje w różne wydarzenia. Razem z naszym synem, Jankiem, przy propozycji i życzliwej konsultacji z ks. Proboszczem Markiem Urbanem, podjęliśmy próbę przedstawienia w skrócie historii naszej parafii ilustrowanej zdjęciami.

Mirosław Urbaniak w historycznym zarysie analizuje rolę parafii w podtrzymywaniu ducha tożsamości narodowej Polaków, w obronie wiary, a także w życiu chrześcijanina. Beata Filipowicz w swoim świadectwie opowiada, czym dla niej jest parafia.

W duchu wdzięczności za dar naszej parafii, a także w trosce o jej przyszłość, zachęcamy do uczestnictwa w niedzielę 6 marca w uroczystej Mszy Świętej o godzinie 12.00, którą odprawi Biskup Artur Miziński, Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu.

W marcu w naszej parafii rozpoczną się spotkania małżeństw, o czym informują Agnieszka Woś-Bodziony i Joanna Mazur-Rzucidło, a także plakat na ostatniej stronie zaprojektowany przez Łukasza Hapkę.

Beata Filipowicz w październiku 2021 r. na spotkaniu zelatorów została zastępczynią głównej zelatorki Alfredy Tudruj, na miejsce śp. Urszuli Swatowskiej. Miesiąc temu, w lutym *Głosie św. Antoniego*, zainicjowała stałą rubrykę – Wiadomości Różańcowe. W obecnym artykule zaprasza wszystkich chętnych do Żywego Różańca poprzez świadectwo własnego życia i przykłady mocy modlitwy różańcowej. Codziennie odmawiany Różaniec daje owoce, których często sobie nie uświadamiamy.

Miłym akcentem jest artykuł Romana Wołczyka, który po dłuższej przerwie dzieli się muzycznymi refleksjami.

W kwietniu rekolekcje wielkopostne będzie głosił dawny wikariusz, ks. Sebastian Dec, sekretarz Metropolity Lubelskiego Stanisława Budzika. Już dziś rezerwujmy sobie czas. Program rekolekcji jest na str. 23.

Fotograficzną historię naszej parafii kończymy zdjęciem, na którym jest monstrancja z Najświętszym Sakramentem oraz relikwie św. Jana Pawła II. Jego słowa: **Tobie zawieramy dziś losy świata i każdego człowieka**, zostały wypowiedziane w krakowskich Łągiewnikach 17 sierpnia 2002 roku w *Akcie zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu*. Dziś nabierają one szczególnej wymowy, gdy od 24 lutego toczy się wojna na Ukrainie.

Solidaryzując się z naszym sąsiadem, udzielana jest pomoc w różnych formach. O jednej z propozycji piszemy na stronie 23.

Ufamy, że Bóg przeprowadzi nas przez ten trudny czas.

**Redaktorzy**  
**Ewa i Tomasz Kamiński**

## Temat: 35 — LECIE PARAFII

- 1 Okładka — Jedna z początkowych stron pierwszej Kroniki Parafialnej
- 2 Św. Jan Paweł II o parafii  
Karol Wojtyła — Fragment poematu „Stanisław”  
Życzenia Imieninowe dla Kapłanów
- 4-9 Z historii parafii pw. św. Antoniego Padewskiego — projekt prezentacji Ewa, Tomasz i Jan Kamiński
- 10-11 Czym jest dla nas parafia? — Mirosław Urbaniak
- 11 35. rocznica erygowania naszej parafii — wybór tekstów
- 12 Tu mam wszystko, czego szukam — Beata Filipowicz
- 13 Czas wędrówki z Jezusem — ks. Stanisław Róg  
Z orędzia papieża Franciszka na Wielki Post
- 14 Kalendarium na marzec
- 15-16 Nasze światło dajmy innym — ks. Prałat Marian Matusik
- 16 Powołanie, to zawsze wybór Boga — oprac. ETK
- 17 Dzień Chorego w naszej parafii — oprac. ETK
- 18 Jaka jest nasza wiara? - ks. Michał Szuba
- 19 Nieustający Różaniec o przyjęcie i poszanowanie każdego ludzkiego życia — ETK  
Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego  
Wydarzenia w parafii w marcu 2022
- 20 Wiadomości Różańcowe  
— Tylko dziesiątek różańca — Beata Filipowicz
- 21 Gdzie nie ma serca, tam muzyka istnieć nie może — Roman Wołczyk
- 22 Intencje — Informacje — Odeszli do Pana
- 23 Program Rekolekcji Wielkopostnych  
Prezentacja ks. dr. Sebastiana Deca
- 23 Spotkanie Małżeństw — Agnieszka Woś-Bodziony i Joanna Mazur-Rzucidło  
Pomoc dla Ukrainy
- 24 Spotkanie Małżeństw ze stażem do 10 lat - plakat — Łukasz Hapka

**Głos św. Antoniego** — Pismo parafii  
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin  
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75  
Zespół redakcyjny:

Ewa i Tomasz Kamiński

Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik  
Stali współpracownicy: ks. Prof. Marek Dziewiecki, Roman Wołczyk, Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak

Druk: *Polihymnia*

**Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów**



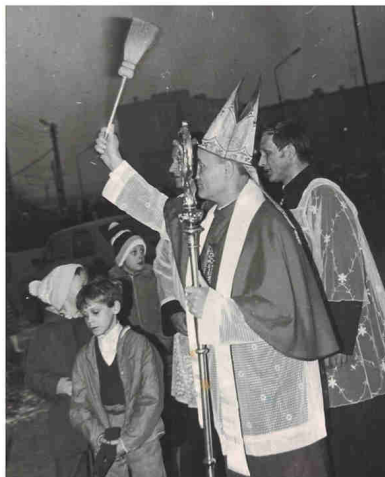
# Z HISTORII PARAFII ŚW. ANTONIEGO W LUBLINIE

## 1986

Do tworzenia nowego ośrodka duszpasterskiego w południowej części dzielnicy Ponikwoda Bp Bolesław Pylak wyznaczył Ks. Stanisława Roga dotychczasowego wikariusza w Opolu Lubelskim i kapelana w tamtejszym szpitalu



**14 grudnia**  
Bp Bolesław Pylak odprawia Mszę Świętą i dokonuje poświęcenia Krzyża, placu i kaplicy



## 1987

**6 marca**  
Dekret erygowania parafii pw. św. Antoniego w dekanacie Lublin - Wschód

**BISKUP LUBELSKI**  
LUBLIN, dn. 1987.03.06 1987

Nr. 166/32/B7

### DEKRET

erekcji parafii pod wezwaniem "św. Antoniego" w dzielnicy Ponikwoda w Lublinie, na terenie dekanatu Lublin-Wschód.

Na większą chwałę Boga Wszechmogącego, ku pożytkowi Kościoła Świętego - na mocy kan. 515 KPK - erygujemy kanonicznie parafię pod wezwaniem "św. Antoniego" w dzielnicy Ponikwoda w Lublinie, na terenie dekanatu Lublin-Wschód - przez wyłączenie terenu z parafii św. Agnieszki w Lublinie i z parafii św. Mikołaja w Lublinie.

Nowa parafia obejmować będzie mieszkańców z Osiedle Niepodległości i części dzielnicy Ponikwoda.

Rozgraniczenie od parafii św. Agnieszki w Lublinie:

1. Od południa - Alejami Lenina od ronda przy skrzyżowaniu ul. Białe Ruty i ul. Koryznowej - do mostu na Bystrzycy. Będą to bloki mieszkalne przy ulicach: Jedności Robotniczej, Niepodległości i Trześniowskiej.
2. Od strony wschodniej - od mostu, rzeką Bystrzycą do torów.
3. Od strony południowo-wschodniej - Kolonia Trześniów /przed torami/

Rozgraniczenie od parafii św. Mikołaja w Lublinie:

Od ronda na Alejach Lenina, ulicą Koryznowej /prawa strona/ - do wąwozu za ul. Rudnicką.  
Ulice: prawa strona ul. Koryznowej, ul. Trześniowska, ul. Modrzewów ul. Kasztanowa.

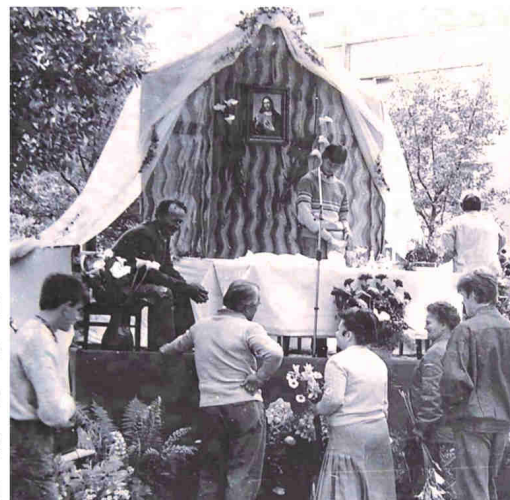
Siedzibę nowej parafii ustanawiamy przy tymczasowej kaplicy przy ul. Kasztanowej w Lublinie.

Tekst niniejszego dekretu prosimy podać wiernym do wiadomości w kościołach: w nowo erygowanej parafii, w parafii św. Agnieszki, św. Mikołaja i Najświętszego Zbawiciela.

Duszpasterzom i Wiernym nowej parafii przesyłamy serdeczne pozdrowienie w Panu i nasze pasterskie błogosławieństwo.

*Bolesław Pylak*  
BISKUP LUBELSKI

**17 czerwca**  
Przygotowanie czwartego ołtarza na pierwszą procesję Bożego Ciała



**wrzesień**  
Prace przy fundamentach kościoła





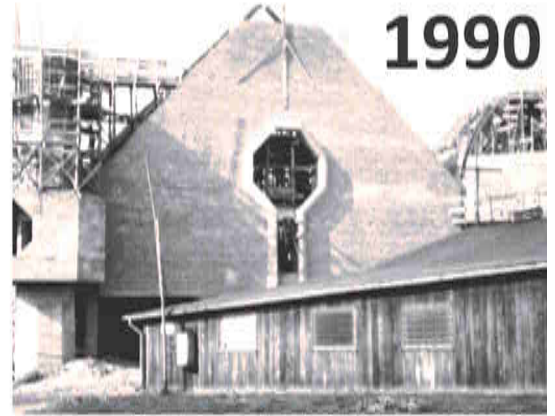
**3 czerwca**

Ks. Mirosław Zajęc  
pierwsza Msza prymicyjna  
w nowym kościele



**10 czerwca**

Bp Bolesław Pylak  
dokonuje wmurowania  
kamienia węgielnego



**1990**

Budowa kościoła postępuje

**1992**

**14 grudnia**  
Bp Bolesław Pylak  
dokonuje  
poświęcenia  
kościoła



**1993**

**21-28 lutego**  
I Misje Święte  
O. Adam Brzeźniak  
O. Maciej Moskwa  
sercanie



**1 czerwca**

Poświęcenie organów otrzymanych  
z niemieckiej parafii w Holfeld  
dzięki staraniom Ks. Stanisława Fela

**1995**

**1 stycznia**

Pierwszy występ chóru parafialnego pod dyr. Barbary Pazur

**1996**





# 2015

## 11 maja

Po długiej i ciężkiej chorobie, w godzinach porannych odszedł do Pana Ks. Proboszcz Stanisław Róg



## 13 maja

W Mszach Świętych w intencji zmarłego wzięli udział wszyscy biskupi archidiecezji, na czele z Abp. Stanisławem Budzikiem około 400 księży, rodzina, osoby konsekrowane i rzesza wiernych. W dniu pogrzebu rozdano ok. 4 tysiące Komunii Świętych. Ks. Stanisław Róg został pochowany na cmentarzu przy ul. Unickiej



## 22 maja

Abp Stanisław Budzik nominował Ks. Marka Urbana, dotychczasowego Rektora kościoła pw. Świętego Ducha w Lublinie na Proboszcza Parafii pw. Św. Antoniego



**ARCYBISKUPAT METROPOLII LUBELSKIEJ**  
Lublin, 22 maja 2015 r.

Nr 349/04/2015

**Czcigodny Ksiądz Rektore,**

Stwierzenie do potrzeb duszpasterstwa parafialnego w Archidiecezji Lubelskiej, zwaniom Czcigodnego Księdza Licencjata z urzędu rektora kościoła pw. Świętego Ducha w Lublinie i manuje na urząd proboszcza parafii pw. św. Antoniego Podwawskiego w Lublinie z wszystkimi obowiązkami i uprawnieniami wynikającymi z przepisu Kodeksu Prawa Kanonicznego i prawa partykularnego. Kandydat rektora pw. Świętego Ducha w Lublinie Czcigodny Ksiądz przejął protokolarnie następcy w obecnosci księdza dziekana dekanatu Lublin Śródmieście: również nowe stanowisko objęcia protokolarnie wobec księdza wicedziekana dekanatu Lublin Wschód, przejmując opłaty parafii pw. św. Antoniego Podwawskiego w Lublinie.

Odpisy protokołu absczo-nubierczych należy złożyć w Kancelarii Kurii Metropolitalnej w Lublinie.

Przed objęciem stanowiska proszę abścić, przewidziane przepisami prawa. Wyższe wniary oraz Przyjęcie przy objęciu urzędu w Kościele.

Pragnę poinformować, wyraził wdzięczność za pracę duszpasterską i administracyjną w kościele rektoralnym pw. Świętego Ducha w Lublinie.

Na dalsze życie i posługę kapłańską, wyrażając szczerą wdzięczność za dotychczasowe, udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

Ks. **Łucjusz Kowalski**  
Kancelarz

Ks. **Stanisław Budzik**  
Arceybiskup Metropolii Lubelskiej

Czcigodny  
Ks. mgr inż. Marek Urban  
Rektor Kościoła pw. Świętego Ducha  
w Lublinie

## 13 czerwca

Odpust parafialny, kanoniczne objęcie urzędu Proboszcza przez Ks. Marka Urbana

## 13 - 14 czerwca

Nawiedzenie parafii przez kopię figury Św. Michała Archanioła z Gargano we Włoszech, poprzedzone rekolekcjami prowadzonymi przez O. Jana Seremaka, kustosza figury w Miejscu Piastowym



# 2016



## XXXI Światowe Dni Młodzieży

21-25 lipca

Gościliśmy w parafii 58 osób  
z USA i 6 osób z Ukrainy

25-31 lipca

Do Krakowa na spotkanie  
z Papieżem Franciszkiem  
pojechały dwie grupy  
pod opieką Ks. Marka Urbana  
i Ks. Pawła Zdybła



13-16 października  
Misje ewangelizacyjne  
prowadzone przez  
Ks. Łukasza Głaza  
i grupę świeckich  
ewangelizatorów

15-22 października  
Nawiedzenie parafii  
przez kopię Krzyża Trybunalskiego  
z relikwiami Krzyża Świętego



# 2017

5 listopada  
Bp Artur Miziński  
odstania tablicę  
pamiątkową  
i poświęca grobowiec  
Ks. Stanisława Roga





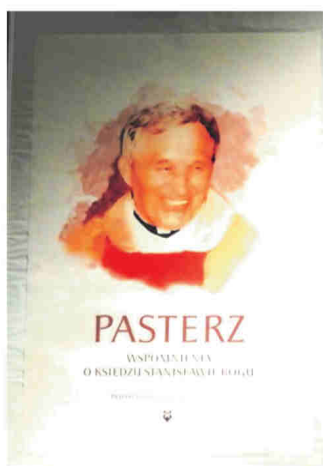
# 2018



**10 maja**  
Otwarcie skweru  
im. Ks. Prałata  
Stanisława Roga

# 2019

**29 października**  
Promocja książki  
pt. *Pasterz*



**29 listopada**  
Początek modlitw Różańcem  
do Siedmiu Boleści Maryi  
za wstawiennictwem  
Matki Bożej - Matki Słowa  
z Kibeho

# 2020



**12 czerwca**  
Otwarcie Kącika Ks. Stanisława Roga  
i nadanie imienia Domowi Katechetycznemu

# 2021



**8 - 10 października**  
Antoniańskie Dni Rodziny

# 2022

**TOBIE ZAWIERZAMY DZIŚ  
LOSY ŚWIATA  
I KAŻDEGO CZŁOWIEKA**

*Św. Jan Paweł II*



# CZYM JEST DLA NAS PARAFIA?



Chociaż religijny aspekt działalności parafii to główna i dominująca jej cecha, to czy istotnie jedyna? W życiu naszej Ojczyzny było wiele okresów, kiedy Kościół i zarazem parafia, jako podstawowa jego jednostka, bywały czymś więcej, aniżeli tylko instytucją czy placówką świadczącą usługi religijne.

## MIROSLAW URBANIAK



Pallotti.FM Krzyż w Nowej Hucie - 1960 r.

W czasie nocy niewoli zaborów struktura organizacyjna Kościoła, mimo prób uzależnienia jej od władz zaborczych, stanowiła namiastkę utraconej wolności i była ważnym elementem podtrzymywania ducha tożsamości narodowej Polaków. Kościoły w okresie zaborów stawały się nie tylko ośrodkami religijnymi, lecz także centrami życia społecznego i przechowania polskości oraz tradycji.



Pomnik walki w czerwcu 1959 roku o kościoły w Kraśniku Fabrycznym

Aby uwypuklić ten charakterystyczny rys działalności wielu parafii, nie musimy zresztą cofać się w tak odległą przeszłość. Wystarczy, że weźmiemy pod uwagę okres między 1945 a 1989 rokiem, kiedy komunistyczna władza wszelkimi sposobami dążyła do unicestwienia religii katolickiej i wyrugowania jej z życia Polaków. Poprzez urzędową ateizację próbowano z nas uczynić ludzi o horyzontach ograniczonych jedynie do sfery materialnej, zamkniętych na rzeczywistość nadprzyrodzoną i posłusznych jedynie władzy świeckiej. W tych czasach narzuconej Polsce sowieckiej dominacji przestrzeń wolności skurczyła się gwałtownie i często, jeżeli nie ograniczała się jedynie do sfery prywatnych aktywności, to jedyne miejsce umożliwiające potrzebę zaspokojenia tej wolności znajdowało się na terenie Kościoła, w realiach tej podstawowej jego komórki organizacyjnej, jaką jest parafia. Z pewnością komuniści zdawali sobie z tego świetnie sprawę, jak ważną instytucją

w życiu Polaków jest parafia. Świadczą o tym heroiczne boje, jakie nierzadko musiały toczyć lokalne społeczności, aby uzyskać pozwolenie na budowę nowej świątyni, na utworzenie nowej parafii. Zdumiewa dziś upór i determinacja ówczesnej władzy, za wszelką cenę nie chcącej dopuścić do tego, by w przestrzeni publicznej pojawiały się nowe budowle sakralne. Pamiętamy długoletnie, niebywale trudne starania o wybudowanie kościołów w nowych, przemysłowych dzielnicach miast (np. Nowa Huta, Kraśnik Fabryczny)

czy w mniejszych miejscowościach (Zbrosza Duża). Propagowano model życia, w którym wiara była zepchnięta wyłącznie do sfery prywatnej i najlepiej, jeśli byłaby manifestowana w sposób „bezobjawowy”. A jednak to się nie udało i stało się tak m.in. dzięki istnieniu zorganizowanej i trwałej sieci parafialnej oraz silnym, charyzmatycznym duszpasterzom, którzy z poświęceniem realizowali swoje powołanie, często z narażeniem zdrowia i życia.

Parafie w tych trudnych czasach były jak oazy wolności, gdzie znajdowali dla siebie miejsce naprawdę różni ludzie, nawet nie zawsze wierzący i praktykujący katolicy, zaangażowani jednak w mniejszym bądź większym stopniu w działalność opozycyjną. Byli wśród nich także artyści, którzy np. w okresie stanu wojennego opowiadając się przeciw władzy, bojkotując instytucje kultury i media oddane reżimowi,

znaleźli się w trudnej sytuacji, bez możliwości zatrudnienia. To właśnie liczne parafie dawały im wówczas jedyną możliwość występów i poprzez ofiarność wiernych - znalezienie środków do życia.

Czym dziś jest dla nas parafia jako miejsce na mapie naszego życia? Być może parafia jest szczególnie mocnym, czytelnym punktem odniesienia dla osób, które w jej funkcjonowanie są prawdziwie i mocno zaangażowani, z racji przynależności do różnych grup istniejących i działających na jej terenie. Nie da się ukryć, że, chociażby na przykładzie naszej parafii, paleta możliwości, aby móc aktywnie włączyć się w jej życie, jest dość szeroka i różnorodna. Wydaje się, że jednym z czynników, które sprzyjają temu, iż ta oferta może być tak bogata, jest wielkość parafii, a co tym idzie - liczebność parafian. Ma to wpływ na wielorakość form życia duchowego i obecność w parafii wielu rozmaitych grup, wspólnot czy stowarzyszeń.

Wiadomo wszak, że różne drogi prowadzą do Boga i każdy człowiek realizuje swe powołanie w inny sposób. Myślę, że to bogactwo ruchów, wspólnot widocznych w życiu parafii, jest czymś niezwykle ważnym dla człowieka autentycznie zainteresowanego rozwojem swojego życia duchowego, który nie chciałby, aby zawierało się ono jedynie w ramach codziennego pacierza i cotygodniowego uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. Na pewno ten typ religijności w ogólnym rozrachunku dominuje i nie ma powodu, aby go negować czy dyskredytować. Jest on bazą, swoistym podglebieniem, wyniesionym często z rodzinnego domu, na którym może jednak rozwinąć się jeszcze coś więcej, właśnie dzięki takim żywym strukturom, jakimi są prężnie działające przy parafiach wspólnoty. To bardzo ważne dla osób mających w sobie otwartość na nowe, ten specyficzny głód wiary i pragnienie bycia bliżej Boga, nie tylko poprzez samotną Jego kontemplację w ciszy swego serca, ale też gotowość na wyjście poza swoje indywidualne „ja” i otwarcie na drugą osobę, jej inność.

Ważne w przynależności do wspólnoty religijnej jest wzajemne ubogacanie się poprzez wymianę doświadczeń, wsparcie, pomoc, regularność spotkań, poczucie, szczególnie istotne w dzisiejszych czasach, że nie jest się samemu, że są ludzie, którzy myślą i żyją podob-

nie, w takim samym systemie wartości starają się wychować swoje dzieci czy wpływać na wychowanie wnuków. Ta powszechność pewnych, do niedawna oczywistych wzorów i kanonów postępowania, jednolitych w ramach wspólnej dla przygniatającej większości społeczeństwa wyznawanej religii, nie jest już obecnie tak oczywista. Można wręcz bez cienia przesady stwierdzić, że ze względu na częstotliwość praktyk religijnych (uczestnictwo we Mszy św. niedzielnej i przystępowanie do Komunii Świętej), katolicy poważnie traktujący

swe powinności są dziś w zdecydowanej mniejszości wśród ogółu deklarujących się jako wierzący.

Nie należy załamywać nad tym rąk. Te tendencje już od dłuższego czasu są widoczne. Zresztą, na życiu każdej parafii ostatnie dwa epidemiczne lata odcisnęły swe piętno. Wydaje się, że znaleźliśmy się w momencie pewnej weryfikacji postaw i naszego rzeczywistego przywiązania do parafii jako tej podstawowej, poza rodziną, instytucji, która ma wpływ na formację naszej wiary. To czas, kiedy trzeba na nowo

przemysleć swoją odpowiedzialność za jej los i funkcjonowanie, nie tylko poprzez troskę o doczesny aspekt jej działalności i finansowe podstawy bytu, ale przede wszystkim ten niewidzialny na pierwszy rzut oka, a przecież najważniejszy wymiar i sens jej istnienia. Parafia jest przede wszystkim ośrodkiem życia religijnego, kościół parafialny mieszkaniem Boga, naszego Zbawiciela, który mieszka wśród nas, do którego w każdej chwili możemy przyjść ze wszystkimi naszymi problemami, a On nas wysłucha.

## 35. ROCZNICA ERYGOWANIA NASZEJ PARAFII

W niedzielę 6 marca obchodzimy 35. rocznicę erygowania naszej parafii. Erygowanie (łac. erigo – wznoszę) jest to pojęcie z prawa kanonicznego Kościoła katolickiego.

Choć bp Bolesław Pylak 14 grudnia 1986 r. poświęcił tymczasową kaplicę, plac i krzyż, to dekret o erygowaniu parafii pw. św. Antoniego Padewskiego wydał 6 marca 1987 r., ustanawiając jej proboszczem ks. Stanisława Roga, dlatego w tym dniu dziękujemy w modlitwach za powstanie naszej parafii i za pierwszego Proboszcza oraz wszystkich, którzy otworzyli się na wielką współpracę w dziele tworzenia wspólnoty parafialnej. Jesteśmy odpowiedzialni za rozwijanie tego dzieła, poprzez troskę o jego utrzymanie, a także o umacnianie i przekaz wiary przez odważne świadectwo naszego życia.

### ABP BOLESŁAW PYLAK

Modliłem się tak: Panie Jezus, pomóż mi, by tutaj powstał kościół. On jest potrzebny. I rzeczywiście Pan Jezus był niezawodny. Pozwolenie było trudno uzyskać, ale jakoś się udało. A budowa szła bardzo pięknie, bo św. Antoni też był niezawodny. [...]

Miałem gości z Niemiec, przywozili ich, by pokazać, jak my budujemy kościoły. Jak byłem w Niemczech, to widziałem ich budowę. Tam jest podatek kościelny i biskup otrzymuje pokaźne sumy, a kościół buduje firma. Niestety, po zbudowaniu bardzo solidnego kościoła jest tam pusto. U nas ksiądz jest organizatorem pracy, a ludzie budują. [...] Gdy przyjechali goście z Niemiec, by zobaczyć budowę kościoła św. Antoniego, to pierwsze, co ujrzeli, to babuleńki modlące się przed kaplicą na różańcu. Na placu zakładano fundamenty. Ci, co pracowali, robili to gratisowo, bo mówili: budujemy swój dom - kościół. Grupa kobiet przyniosła im jakiś napój, bo one też chciały pomagać. Dla gości z Niemiec była to rewelacja.

Taka budowa jest trudniejsza, ale bardzo sensowna. Ten, co budował, wie, że tam jest cząstka jego serca, pracy, grosza. To jest dom Boży, ale i nasz. Powstaje wspólnota parafialna dzieci Bożych. To jest wielka wartość moralna naszych kościołów. [...] Punktem docelowym jest człowiek - budowanie w człowieku Kościoła Bożego.

*Fragment homilii - 30.10.2005*

### KS. STANISŁAW RÓG

#### PIERWSZY PROBOSZCZ PARAFII

W ostatnią niedzielę października obchodzimy rocznicę konsekracji każdego kościoła. [...] Nasz kościół także jest konsekrowany, poświęcony Bogu. Miało to miejsce przed dziesięciu laty. [...] Ks. abp Józef Zyciński 29 października 2000 r. dedykował naszą świątynię, czyli oddał Bogu na własność. Nasz kościół stał się domem Bożym, domem modlitwy, sprawowania sakramentów świętych. Tu koncentruje się całe nasze życie religijne.

Może nawet do końca nie uświadamiamy sobie tej wielkiej łaski, że jesteśmy pokoleniem, które mogło budować świątynię i oddać ją Bogu, że mamy łaskę posiadania domu Bożego w centrum osiedla. Tu, w tabernakulum, zamieszkał i jest obecny Chrystus.

*Z homilii - 31.10.2010*

\*\*\*

Doskonale rozumiemy słowo DOM - to ważne miejsce w życiu każdego z nas, które trudno wyczerpująco zdefiniować. DOM to miejsce, w którym człowiek czuje się kochany, bezpieczny, do którego chętnie się wraca, za którym się tęskni.

Czy to rozumienie i odczucie towarzyszą nam, kiedy mówimy o Kościele? Czy Kościół dla mnie jest domem?

Odpowiedź na to pytanie jest szczególnie ważna teraz, kiedy tak obficie sypią się na nas różne oskarżenia. Bardzo często dla uwiarygodnienia tych oskarżeń podawane są półprawdy, informacje kłamliwe czy niejednokrotnie oszczercze. Kościół przez naszych braci ateistów jest postrzegany jako

instytucja zbędna, niepotrzebnie obciążająca i tak skromny budżet. Słuchając tych, którzy się nie utożsamiają z Kościołem, dla których Kościół nie jest DOMEM, gotowi jesteśmy uwierzyć, że tak jest, że to jest prawda, i tak się zdarza, że człowiek nawet wierzący, słuchający tej jedynej słusznej wykładni, może się pogubić.

*Z homilii - kwiecień 2012*

### ROMAN WOŁCZYK

Przez kilka lat uczęszczałem do kościoła Nawrócenia św. Pawła, dlatego nie mogłem przyzwyczaić się do nowego kościoła. [...] Ale po pewnym czasie coś do mnie przemówiło: *Człowieku! Przecież nie muszą na Ciebie patrzeć uskrzydłone anioły i pulchne aniołeczki. Bóg jest wszędzie ten sam.* Zrozumiałem, że tutaj mam swoje miejsce na modlitwę, swoją ławkę i kapłanów.

\*\*\*

My, parafianie, polubiliśmy swoje miejsca w kościele, zwykle w tej samej ławce, obok stałych współmodlących się. Czujemy, że kościół to dom Boży, ale i nasz drugi dom.

Często spotykam w naszym kościele wiernych z innych parafii. Zapraszam też do kościoła moją rodzinę, gdy przyjeżdża w odwiedziny z innych miast. Wszyscy zgodnie mówią: U was w kościele jest jakoś inaczej, tak swojsko. Wszyscy razem się modlicie razem z kapłanem przy ołtarzu. Tworzycie jedną rodzinę. Tę atmosferę rodzinną wprowadzał nasz ks. Proboszcz.

*Z książki „Pasterz”*

# TU MAM WSZYSTKO CZEGO SZUKAM



Ostatnio jedna z bliskich mi osób zapytała: „Pamiętasz, kiedy poczułaś się w Parafii jak u siebie?”. Pamiętam. Było to w dniu promocji książki „Pasterz”, opisującej życie śp. Proboszcza Stanisława Roga.

**BEATA FILIPOWICZ**

Jeszcze trzynaście lat temu niezbyt często można mnie było spotkać w kościele. Owszem, czułam się katoliczką, obchodziłam święta kościelne, ale nie widziałam potrzeby bliższego kontaktu ani z ludźmi z parafii, ani też z księżmi. Wydawało mi się, że w kościele wszyscy są anonimowi, nikt z nikim się nie zna i nikt na nikogo nie zwraca uwagi. Nie zastanawiałam się też nad podstawowymi dobrami, które otrzymuje się w czasie Mszy św.: że jest ciepło, jasno, wygodnie, są zapalone świece, przygotowane czytania, grają organy. I na pewno nie pomyślałam o tym, że jest to czyjaś praca, że ktoś o nas dba i pamięta o naszych potrzebach.

Nadszedł w końcu czas, kiedy zaczęłam odczuwać pragnienie coraz częstszego przebywania w kościele. Od początku miałam szczególny sentyment do naszego kościoła, ale bardziej zależało mi na tym, żeby uczestniczyć w jakichś wyjątkowych Mszach. Bywałam niemal we wszystkich lubelskich i okolicznych kościołach, zawsze tam, gdzie odbywała się jakaś większa uroczystość. Uczestniczyłam w odpustach, świętach, wizytach biskupów i to nie było złe, a nawet potrzebne na tamtym etapie mojego życia duchowego, bo pomogło mi w poznaniu innych kościołów, księży, zwyczajów tam panujących. Ale na dłuższą metę takie postępowanie trochę oddzielało mnie od parafii i powodowało, że byłam wszędzie, ale nigdzie tak naprawdę „u siebie”.

Kilka lat trwało, zanim zrozumiałam, że w swojej parafii mam wszystko, czego szukam. Oczy na tę prawdę otworzyła mi wiadomość o chorobie byłego Proboszcza. Nagle zrozumiałam, jak wiele mnie ominęło i że to już nie wróci. Chciałam nadrobić to, co straciłam, przeszła mi ochota na ciągle przebywanie w Katedrze i innych kościołach. To był moment, który zapoczątkował we mnie pragnienie zrobienia czegoś w swojej parafii.

Przez długi czas nie umiałam się tu jednak odnaleźć. Nie jestem odważna, ciężko mi było wejść w grono ludzi, którzy znają się od dawna i pomimo wielu prób, nic mi z tego nie wychodziło. Bardzo mnie to zniechęcało i wiele razy chciałam zrezygnować, zawsze jednak wydarzało się coś, co mi na to nie pozwalało. Za każdym razem, kiedy stwierdzałam, że nie będę więcej się starać, nagle dostawałam propozycję wstąpienia do kółka różańcowego albo uczestniczenia w czytaniach Drogi Krzyżowej. Szczególne wrażenie zrobiło na mnie to, że mogłam przeczytać Drogę Krzyżową ku pamięci ks. Stanisława Roga i w końcu uczestniczyć w promocji książki o Jego życiu. Kiedyś jedna z koleżanek powiedziała mi: „Bycie w Kościele daje szczęście”. I rzeczywiście, tego dnia, stojąc przy stoliku z książkami z tyłu Dolnego Kościoła, popatrzyłam na siedzących w fotelach ludzi, na scenę i pomyślałam: „Kocham to miejsce”.

Włączanie się w życie swojej Parafii jest bardzo ważne, bo wtedy zaczynamy czuć się jak w domu. Bycie domownikiem oznacza też ponoszenie pewnego wysiłku, zaangażowania w jakieś projekty i działalność. Wiadomo, że nie zawsze będzie idealnie, jedni nas lubią, inni nie, tak jak w życiu i w rodzinie – też nie zawsze układa się tak, jak sobie tego życzymy. Ale ważne jest, żeby znaleźć swoje miejsce, dbać o nie, troszczyć się o jego sprawy. Czasami wymaga to od nas jakiegoś poświęcenia – siły, uwagi, czasu. Ale daje też satysfakcję, że zrobiłam coś dla „swojego kościoła”.

Przywiązanie do Parafii i posługujących w niej kapłanów zaczyna się chyba wtedy, kiedy wizyta duszpasterska przestaje być dla nas koniecznością i obowiązkiem, a staje się oczekiwaniami na odwiedziny przyjaciela.

Dzisiaj czuję się tu swobodnie, chociaż trwało kilka lat, zanim doszłam do takiego etapu. Cieszy mnie to, że znam imiona sióstr i kapłanów, mogę powiedzieć im o sprawach dla mnie ważnych, ale też pośmiać się i porozmawiać o rzeczach tak błahych jak kwiatki w ogródku i to mnie nie krępuje. Ale muszę przyznać, że zawdzięczam to kilku naszym księżom, byłym i obecnym, którym dzisiaj dziękuję za to, że we mnie wierzyli i okazali mi wiele taktu, cierpliwości i dobroci. Dziękuję Ewie, która niemal na siłę wciągnęła mnie do kółka różańcowego i Pani Alfredzie, że zobaczyła we mnie coś, czego ja do dzisiaj w sobie nie widzę, ale dzięki czemu mam zaszczyt w sposób szczególny służyć Matce Bożej. I chociaż we wspólnocie pozostałam poza naszą Parafią, na pytanie gdzie czuję się jak w domu, odpowiadam: „Tutaj jestem u siebie”.



Fot. Jan Kamiński

W Środę Popielcową, mimo że jest to dzień pracy, licznie gromadzimy się wokół ołtarza, by takim mocnym akordem rozpocząć czas Wielkiego Postu. Na ile będzie on wielki, będzie zależało od naszej postawy.

## KS. STANISŁAW RÓG — MARZEC 2014

Niczego szczególnego w tym czasie nie będzie, jeśli sami nie uczynimy osobistych postanowień.

Tylko w Środę Popielcową mamy post ścisły. W inne dni, jak w każdym czasie, tylko w piątki mamy powstrzymać się od pokarmów mięsnych i, jak mówi przykazanie kościelne, od niepotrzebnych rozrywek. Ale dalej będą dyskoteki, dancingi. W sanatoriach będą urządzone wieczorki taneczne. I będą w nich uczestniczyć katolicy, zapominając, że Wielki Post, to czas, kiedy należałoby się trochę wyciszyć. Musimy pamiętać, że możemy zgorszyć innych. Przecież patrzą na nas ludzie, którzy są daleko od Kościoła. Zauważą, że jemy dania mięsne, kanapki z wędliną, uczestniczymy w spotkaniach tanecznych. To nie będzie budujący przykład wiary.

Jezus mówi, żeby swoje dobre postanowienia wykonywać w ukryciu. Nie chodzi tu o to, by się wstydzili wiary, chować się z modlitwą, postem i jałmużną. Chrystus przecież mówi, że kto się przyzna do Niego przed ludźmi, to On przyzna się do niego przed Ojcem. To trzeba by akcentować, że jestem wierzący, mam określone zasady postępowania. Nie mam się czego wstydzili i swój czas chcę Bogu ofiarować – swoje wyrzeczenia, modlitwę, może częstszy udział we Mszy św., nie tylko w niedzielę. Dziś bardzo potrzeba świadków. Papież Paweł VI powiedział, że świat dzisiaj potrzebuje bardziej świadków niż nauczycieli. I my mamy być takimi świadkami konsekwentnej wiary, która wyraża się też w praktykach, do których wzywa Jezus – jałmużny, modlitwy i postu.

Oczywiście ma to wypływać z serca. Nie może być na pokaz. Choć teraz często towarzyszy nam postawa jakiegoś zażenowania. Wychodzą na jaw kompleksy, jakie my, ludzie wierzący mamy. Boimy się dać wyraz wiary, choćby zegnając się lub zdejmując czapkę przy krzyżu czy kościele, zegnając się w autobusie lub w samochodzie na początku jazdy, błogosławiąc posiłek. Może boimy się narazić, albo już po prostu o tym zapomnieliśmy.



Kiedy Judasz zarzucał apostołom, że nie sprzedano olejku i nie rozdano pieniędzy ubogim, tylko namaszcza się nogi Jezusowi, ten powiedział, że biedni będą zawsze. I zawsze mamy możliwość dzielenia się tym, co mamy z potrzebującymi. Spotykamy na ulicach ludzi żebrzących, czasem bardzo nachalnie. Nie wiemy, czy pomoc jest im rzeczywiście potrzebna. Dlatego najlepiej pomagać tym, których znamy, wiemy, jaka jest ich sytuacja. Mamy pewność, że pieniądze nie zostaną przeznaczone na alkohol. Nie musimy zresztą dawać pieniędzy. Można przekazać żywność, wykupić leki, pomóc przy opiece nad chorymi. W Wielkim Poście powinniśmy być szczególnie wrażliwi na bliźnich. Są rodziny, które borykają się z wielkimi trudnościami, a za ścianą mieszka ktoś bogatszy. Czasami ogromne pieniądze przeznaczają się na pieska czy kotka, a obok mogą być głodne dzieci, dla których obiad w szkole może być jedynym posiłkiem.

Kiedy człowiek rezygnuje z godziwych nawet rzeczy, by podzielić się z drugim człowiekiem, to łatwiej wejść mu w głębszą relację z Bogiem, zwłaszcza poprzez modlitwę. Warto w Wielkim Poście większą wagę położyć na modlitwę rodzinną. Dialog z Bogiem nie jest w rodzinach najmocniejszą stroną. Ciągły brak czasu, zmęczenie. Może warto zrezygnować z ciągłego przesiadywania przed tele-

wizorem czy komputerem. Może warto choć na chwilę wstąpić do kościoła. Kościół jest otwarty. Cały dzień prowadzona jest przecież w ciszy adoracja Najświętszego Sakramentu. Każdy może wejść, pomodlić się. Wielu z tego korzysta, ale dzieci i młodzież już nie czują takiej potrzeby, mimo zachęt księży i katechetów. A Jezus czeka. Przynieśmy Mu swoje smutki, radości, podziękowania i plany.

Post jest złagodzony do minimum. Dawniej dokładnie usuwało się ślady tłuszczu z garnków i patelni. Rezygnowało się z mięsa, nabiału. Jedzono postnie... i ludzie byli zdrowsi. Wynikało to też z przednówka. Teraz nie ma skrajnego problemu braku żywności na przedwiośniu, ale czy potrafimy choć w piątek zachować post w duchu ofiary i umartwienia? Tyle osób stosuje drakońskie diety, by schudnąć, by osiągnąć dobre wyniki sportowe, by być bardziej atrakcyjnym. W Wielkim Poście Jezus zwraca uwagę na inny powód postu – by przypodobać się Bogu, by uczynić zadość za grzechy nasze i innych.

Post, to nie jest czas smutku, ale czas radości bycia z Chrystusem, czas wspólnej wędrówki „do Jerozolimy”, gdzie nastąpi nasze zbawienie. Historia nie kończy się Wielkim Piątkiem, ale Zmartwychwstaniem Pana Jezusa. Czas Wielkiego Postu będzie dla nas pożyteczny, jeśli będziemy mogli się cieszyć ze Zmartwychwstania Chrystusa. Kiedy pomyślimy, że nie zmarnowaliśmy tego czasu, że coś poprawiliśmy, więcej przebywaliśmy z rodziną. Wykorzystajmy dobrze okres Wielkiego Postu. Z Bożą pomocą jest to możliwe.

## Z OŘĘDZIA PAPIEŻA FRANCISZKA NA WIELKI POST 2022

„W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim” (Ga 6, 9-10a). [...]

Wielki Post przypomina nam co roku, że „dobra, podobnie jak miłości, sprawiedliwości i solidarności nie osiąga się raz na zawsze; trzeba je zdobywać każdego dnia”. Prośmy więc Boga o cierpliwą wytrwałość rolnika (por. J 5, 7), aby nie ustawać w czynieniu dobra, krok po kroku. [...]

W tym czasie nawrócenia, znajdując oparcie w łasce Bożej i w komunii Kościoła, nie ustawajmy w sianiu dobra. Post przygotowuje glebę, modlitwa nawadnia, jałmużna użyźnia. Mamy pewność w wierze, że „gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy” i że dzięki darowi wytrwałości otrzymamy obiecane dobro (por. Hbr 10, 36) dla naszego i innych zbawienia (por. 1 Tm 4, 16). Praktykując miłość braterską wobec wszystkich, jednoczymy się z Chrystusem, który oddał za nas życie (por. 2 Kor 5, 14-15), smakujemy radości Królestwa niebieskiego, w którym Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28).

# KALENDARIUM NA MARZEC

## 1 Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych



- Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świądectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie ojczyzny – napisał w lutym 2010 r. prezydent Lech Kaczyński,

Dzień przypada 1 marca. Tego dnia w 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie zostali rozstrzelani przywódca IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – prezes WiN ppłk Łukasz Ciepliński („Pług”, „Ludwik”) i jego najbliżsi współpracownicy: Adam Lazarowicz, Mieczysław Kawalec, Józef Rzepka, Franciszek Błażej, Józef Batory i Karol Chmiel.

## 2 Środa Popielcowa

Środa Popielcowa, pierwszy dzień Wielkiego Postu, to dzień pokuty. W tym dniu w kościele kapłan posypuje popiołem głowy wiernych, jednocześnie wypowiadając słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Zwyczaj posypywania głowy popiołem w Środę Popielcową wprowadził papież Urban II w 1091 roku. **Środa Popielcowa na prośbę Ojca Świętego Franciszka jest dniem modlitwy i postu o pokój na Ukrainie**



## 5 Wspomnienie św. Kazimierza Królewicza (1458-1484)

Był synem Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Węgierskiej. Od najmłodszych lat odznaczał się umiłowaniem czystości ducha i miłosierdziem dla ubogich. Prowadził ascetyczny tryb życia. Brał czynny udział w życiu politycznym. Przez dwa lata był namiestnikiem Królestwa Polskiego, choć był już chory na gruźlicę. Zmarł w wieku 26 lat. Grób Kazimierza znajduje się w katedrze pw. św. Stanisława w Wilnie. Został ogłoszony świętym przez papieża Klemensa VIII w 1602 r. Jest patronem Litwy i Polski.

## 8 Dzień Kobiet

Pamiętajmy o modlitwie w intencji niewiast, zwłaszcza tych, które szczególnie są nam bliskie.

## 14 9. rocznica pontyfikatu papieża Franciszka

13 marca 2013 r. o godz. 19.06 pojawił się biały dym. Papieżem został kard. Jorge Mario Bergoglio, arcybiskup Buenos Aires przyjmując imię Franciszka. Jest pierwszym jezuitą, a od prawie 200 lat pierwszym zakonikiem na tronie św. Piotra, pierwszym spoza Europy od trzynastu wieków i pierwszym pochodzącym z Ameryki.

## 15 Wspomnienie św. Klemensa Marii Hofbauera (1751-1820)

Był redemptorystą. Jadąc na misje na Pomorzu przybył do Warszawy, ale został tam przez 21 lat. Założył klasztor przy kościele św. Benona i prowadził przy nim pracę duszpasterską oraz wychowawczą, która zyskała mu miano apostoła Warszawy. Szczególną uwagę poświęcał dzieciom i młodzieży. Dbał, by zapewnić im jak najlepsze wykształcenie. Pomocą charytatywną obejmował coraz większe grono sierot. W trosce o utrzymanie sierocińca musiał nawet żebrać. Nie zaniedbywał też pracy duszpasterskiej z dorosłymi. Był wybitnym kaznodzieją. Uruchoił drukarnię, utworzył wydawnictwo, publikował książki religijne i podręczniki. Po kasacie placówki przez Napoleona i deportacji z Warszawy, pracował aż do śmierci w Wiedniu.

## 19 Święto św. Józefa Oblubieńca NMP

Był cieślą z Nazaretu. Pochodził z królewskiego rodu Dawida. Stał się przybrany ojcem i opiekunem Jezusa. Bóg powierzył mu zadania, które współdecydowały o powodzeniu misji Jezusa. W Biblii ostatni raz spotykamy Józefa, gdy razem z Maryją odnajdują Jezusa w świątyni po Święcie Paschy. Prawdopodobnie zmarł wcześniej, jeszcze przed rozpoczęciem nauczania publicznego przez Jezusa.

Apokryfy i pisma Ojców Kościoła wysławiają cnoty i powołanie Oblubieńca Maryi, Żywiciela i wychowawcy Jezusa.



## 25 Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Archanioł Gabriel przybył do Maryi, by zwiastować, że dzięki Niej spełnią się obietnice proroków, a Jej Syn, którego pocznie za sprawą Ducha Świętego, będzie Synem samego Boga. W Kościele Wschodnim uroczystość Zwiastowania obchodzono już w V w., w Kościele Rzymskim od czasów papieża Grzegorza Wielkiego, a więc od przelomu VI i VII w. W Polsce uroczystość Zwiastowania niegdyś nazywano świętem Matki Bożej Wiosennej.

W tym dniu obchodzony jest Dzień Świętości Życia. W naszym kościele podczas każdej Mszy św. (7.00, 9.00, 16.30 i 18.00) będzie możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

„Wołam do wszystkich ojców i matek mojej Ojczyzny i całego świata, do wszystkich ludzi bez wyjątku: każdy człowiek poczęty w łonie ma prawo do życia!”- powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II.

# NASZE ŚWIATŁO DAJMY INNYM



Drogie dzieci, dzieci Boże, szczególnie w podeszłym wieku, których dzisiaj tutaj w kościele jest większość. W dzisiejszej Ewangelii widzimy Waszych przedstawicieli – starca Symeona i prorożkę Annę. Tak często przebywali w Świątyni, wielbili Boga, szukali Go i znaleźli. Byli ludźmi pobożnymi, a pobożny, to człowiek rozmodlony, kochający Boga i nie uciekający od ludzi. Obyście byli do nich podobni i potrafili ich naśladować.

## KS. PRAŁAT MARIAN MATUSIK— 2 LUTEGO 2022

### PRZEŻYWANIE STAROŚCI

Kiedyś przyszła do mnie po duchową poradę pewna kobieta. „Co mam zrobić? – spytała. – Jestem taka bezradna. Moja matka ma już prawie 90 lat. Od rana do wieczora nic nie robi, tylko ogląda telewizję”. Mogą być takie straszne uzależnienia, a skutki takiego przeżywania starości będą oplakane. To przede wszystkim paniczny lęk przed śmiercią, który dzisiaj w większości towarzyszy ludziom niewierzącym. Starość może być cudownym zrzędzeniem. Mogę spokojnie tak mówić, bo przecież sam do takich ludzi należę. Doczekać starości, to jest wielka łaska Boża. Codziennie Panu Bogu za nią dziękuję, zwłaszcza kiedy sobie przypominam, że tylu moich wychowanków i uczniów odprowadziłem na cmentarz, a jeszcze Pan Bóg dał mi kolejny dzień życia. Nie ma miejsca na narzekanie, że tego nie ma, tamto mnie boli, że coś mi nie wychodzi. Jest tylko czas, by dziękować. A jak się dziękuje, to się raduje, cieszy się tą wielką łaską, która nazywa się starość.

Starość jest wielkim nieszczęściem, kiedy polega tylko na czekaniu na śmierć. Takie czekanie jest napełnione coraz większym lękiem i szukaniem jakiś zabezpieczeń. Nie ma zabezpieczeń przed śmiercią, przed spotkaniem z Bogiem. Czy tego ktoś chce czy nie, przyjdzie z czasem.

Przykładem, że starość nie jest czekaniem na śmierć, są Symeon i Anna ze Świątyni Jerozolimskiej, uczestnicy wielkiego wydarzenia Ofiarowania Pańskiego. Kiedy starość jest oczekiwaniem na spotkanie z Bogiem, który jest naszym najlepszym Ojcem, kiedy jest oczekiwaniem na jego miłosierne ramiona, to może być radosna i przede wszystkim szczęśliwa.

### DAR OFIARY DLA BOGA

W Ewangelii (Łk 2,22-40) z dzisiejszego święta Jezus zostaje w Świątyni przedstawiony, ofiarowany Bogu Ojcu. W sposób widzialny rozpoczyna On drogę ku zbawieniu świata, zakończoną na Golgocie. W Świątyni padają prorocze słowa starca Symeona o tym,

co spotka Syna Bożego. Zapowiada on rozdzielenie ludzkości – jedni pójdą za Jezusem, a drudzy zwrócą się przeciw Niemu. Zawsze tak było, tak jest dzisiaj i tak będzie.

Mam nadzieję, że wszyscy, którzy tutaj się gromadzimy, jesteśmy za Jezusem i tylko Jego uznajemy za swojego Pana, i jak Maryja za Niego jesteśmy gotowi oddać wszystko, czyli siebie, bez względu na okoliczności, cierpienia,



Polona.pl  
Józef Chełmoński. Burza – Poczłtówka (Księgarnia J. Czarneckiego. Kraków—1916)

choroby. Jakże dzisiaj to rozdzielenie jest wyraźnie widoczne, zwłaszcza że media specjalnie nagłaśniają takie postawy skierowane przeciwko Bogu, który przychodzi przecież właśnie po to, by nieść szczęście, pokój i radość, czyli zbawienie. To najbiedniejsi z biednych.

Ofiara złożona przez Maryję i Józefa jako dar zastępczy, jest kontynuacją ofiar dla Boga, a zarazem zapowiedzią Najświętszej Ofiary Jezusa na Krzyżu. We wszystkich religiach wyrazem czci jest składanie ofiar. Wszyscy ludzie religijni zbliżają się do Boga, by złożyć mu ofiarę. Chrześcijaństwo jest ze swej istoty religią ofiary. Bez ofiary nie jest prawdziwe. Dlatego trzeba umrzeć dla samego siebie i dla swojego grzechu, ażeby znaleźć prawdziwe życie. Tak nauczał nas papież św. Paweł VI: Dwojaka jest ofiara, jaką powinniśmy skła-

dać na ołtarzu Chrystusa – pobożność dla Boga i zmiłowanie dla bliźniego. Nie może być jedno albo drugie, bo to nie ma nic wspólnego z prawdziwą ofiarą.

### SPALAĆ SIĘ DLA BOGA

Świece, które dziś święcimy, nazywamy gromnicami, bo zapalano je kiedyś, gdy groziła burza i trzaskały pioruny. [...] Przy ich świetle cała rodzina modliła się o uchronienie od nieszczęścia. Tak było i w mojej rodzinie. A kiedy burza przeszła, Mamusia zawsze mówiła: „Patrzcie dzieci, przeszła burza, gdzieś sobie poszła, jest już dobrze. Przyjdzie poranek, zaświeci słońce”.

Jak bardzo wszyscy czciliśmy tę świecę. Ona nie była gdzieś tam schowana wśród rupieci, ale w dostojnym, czcigodnym miejscu. My powinniśmy być trochę podobni do tej świecy. Świe-

ca, spalając się, daje światło i ciepło, tak potrzebne, kiedy jest ciemno, kiedy jest mrok – i ten fizyczny, i duchowy. To jest rola tej świecy, która symbolizuje Chrystusa Zmartwychwstałego. Jezus mówi o sobie: „«Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia» (J 8, 12b). [...] A my? Płonimy czy kopcimy? Czy nasze życie jest płomieniem miłości do Boga i bliźnich? [...] Świeca sama się spala. To jest jej powołanie. Nie możemy naszego światła zachować siebie, nie dając go innym, bo wtedy spłonimy bezowocnie i odejdziemy w niepamięć. Stanie my jako zgasła świeca przed Tym, który jest Światłością świata.

I jeszcze jedna ważna sprawa – jeżeli już świeca się pali, to na jakim ołtarzu i dla kogo? Św. Hieronim uczy,

(Ciąg dalszy na stronie 16)

(Ciąg dalszy ze strony 15)

że najważniejsza jest ofiara z siebie samego. Wszystko oddaje Bogu ten, kto ofiaruje samego siebie. Dziś wspominamy siostry zakonne [...]. To osoby, które oddają siebie Bogu i spalają się tak, jak świeca na ołtarzu Chrystusa. Bóg szuka bardziej ciebie, niż twojego daru - poucza św. Augustyn. Oddawanie siebie Bogu jest najtrudniejsze, ale musi być najtrudniejsze, musi nas najwięcej kosztować. Ile dla Marianny Popiełuszko musiała kosztować śmierć jej syna, bł. Jerzego Popiełuszko? Kiedy ją o to pytano powiedziała, że już kiedy poszedł do seminarium, a potem był wyswięcony na kapłana, oddała go Bo-

gu i Kościołowi. Tak, jakby chciała powiedzieć, że on już nie jest jej synem, że już nie ma do niego prawa, że oddała go Bogu, jak Maryja, która ofiarowała Jezusa w Świątyni. To święta Matka, kandydatka na ołtarze.

Łatwiej ofiarować Bogu swój majątek, aniżeli swoje ambicje, dobre mniemanie o sobie, a nawet swoją wydumaną świętość. Ze świętością łączy się całkowite posłuszeństwo Bogu – aż do końca. Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, że siostry zakonne składają trzy śluby – posłuszeństwa, czystości i ubóstwa. Który jest najtrudniejszy? Wcale nie ślub czystości, nie ślub ubóstwa, ale posłuszeństwa – posłuszeństwa na

wzór Maryi. Czasem posłuszeństwo polega na tym, żeby przyjąć od Boga wszystko, co nam daje, również chorobę i cierpienie. To może więcej znaczyć, niż ofiarowanie czegoś Bogu, nawet siebie. W ofiarowaniu Maryi kryje się całe Jej posłuszeństwo. Wypowiedziała je słowami: „Oto Ja, służebnica Pańska. Niech mi się stanie według Słowa Twego” (Łk 1, 38).

Zakończmy to rozważanie najkrótszym ofiarowaniem, zawierzeniem Bogu Ojcu: „W Twoich rękach Ojcie jest moje życie, moje zdrowie, moje dziś, ale i moja śmierć, pogrzeb i moi najbliżsi. Amen”.

## POWOŁANIE TO ZAWSZE WYBÓR BOGA

Ks. Arkadiusz Rejmak, kapelan szpitala w Puławach, w niedzielę 6 lutego 2022 r. głosił w naszym kościele Słowo Boże. W homiliach mówił o misji człowieka ochrzczonego. – Mamy jedną misję, która została nam dana na chrzcie – powiedział. – Przepowiadać miłość Boga, to jedyna nasze zadanie. Jedni mają powołanie kapłańskie czy zakonne, inni małżeńskie, rodzicielskie. Ale powołanie, to nie wybór człowieka, lecz zawsze Boga.



Ks. Arkadiusz przypomniał powołanie proroka Izajasza (Iz 6, 1-2a. 3-8). On wcale się nie palił do podjęcia tego zadania. Podobnie było z innymi prorokami Starego Testamentu. – Taką piękną misję Bóg im przygotował, a oni nie chcieli tego przyjąć z radością – zauważył ks. Arkadiusz. – Dlaczego? Bo wiedzieli, że wiąże się to z odrzuceniem. Wiedzieli, że pójdą do ludzi, będą im głosić słowo Boże, a oni ich odrzucą. To jest bardzo bolesne.

Ks. Kapelan dodał, że w naszym życiu też dzieją się takie sytuacje odrzucenia. Dzieci nie chcą rozmawiać z rodzicami, albo mówią, że nigdy ich nie kochali, bo byli złymi rodzicami. Ktoś był zakochany na zabój, a tu druga osoba nagle go rzuciła. Nagle odszedł mąż czy żona. - Staramy się, jak możemy, wkładamy całe swoje serce, całe swoje siły, a ktoś tego nie docenia. Jakże wtedy cierpimy – powiedział ks. kaznodzieja. Mówił, że znał za granicą kleryka, który otrzymał święcenia dopiero w czwartym seminarium. Kiedy był mały, matka go wyrzuciła z domu. Przebywał więc w Domu Dziecka. Miał tak głębokie rany, że potrzebował wielu terapii, żeby jakoś się pozbierać. Takich przykładów jest bardzo wiele. – My zostaliśmy w życiu odrzuceni, i my innych odrzucaliśmy, nie ma bowiem ludzi doskonałych – dodał ks. Arkadiusz. Przypomniał, że największego odrzucenia doznał Jezus Chrystus. Lecz przez to odrzucenie i zabicie Boga dokonano się zbawienie. A przecież On nic złego nie zrobił – leczył ludzi z różnych chorób, wypędzał złe duchy, nikomu nic złego nie mówił i za to Go ukrzyżowano. Chrystus był na początku przyjmowany entuzjastycznie. Czekali na Zbawiciela, który zabierze im cierpienie, choroby. Ale kiedy powiedział, że trzeba nieść swój krzyż, kochać nieprzyjaciół, że będzie ukrzyżowany, to tego nie chcieli już przyjąć. I wielu odeszło.

Ks. Arkadiusz wskazał na spektakularne powołanie św. Pawła. Jeszcze jako gorliwy faryzeusz doskonale wypełniał Prawo. Ale za tym prawem nie szła miłość. Dlatego prześladował chrześcijan, bo uważał ich za członków sekty, chciał wszystkich wytepić. A przecież znał Dekalog, wiedział, co głosi Bóg. – W nas też czasem jest taka nienawiść do innych ludzi – zauważył Ksiądz Gość. – Dlatego potrzebujemy prosić Boga, żeby nas uzdrowił, uleczył nasze serca.

Bóg poprzez dziesięć przykazań nie mówi, że musimy przychodzić do kościoła, spowiadać się, że musimy przebaczać. – Takich słów nie ma w Piśmie Świętym – podkreślił kaznodzieja. – Przez Dekalog daję człowiekowi obietnice – jeżeli chcesz, jeżeli to cię to interesuje, idź za Mną, a będziesz szczęśliwy, wolny, nie będziesz żył w grzechu. Ale nie wszyscy tak chcą. Mamy swój rozum i jest diabeł, który nas kusi - co tam będę chodził, upokarzał się, będę prosił o przebaczenie. Iluż ludzi latami ze sobą nie rozmawia, bo np. poszło o spadek.



Jesúsorigins  
Duccio di Buoninsegna, Cudowny połów 153 ryb

Bóg jednak jest najsilniejszy i ma moc przemienić każdego człowieka tak, jak uczynił to ze św. Pawłem, przemieniając go z wilka, w posłuszną woli Bożej owcę. Tylko On potrafi przemienić człowieka i wyprowadzić go z grzechu. Potrzeba tylko pokory, jaką miał św. Piotr, który wbrew swojemu doświadczeniu zawierzył słowom Jezusa i

zrzucił sieci jeszcze raz (Łk 5, 1-11). I wyłowił tak dużo ryb, że aż sieci się rwały. Poszedł za Jezusem, choć długo trwało zanim zrozumiał i zaakceptował naukę Chrystusa.

Dzisiaj Jezus mówi do każdego, jak mówił do Szymona Piotra: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”. – Nie bój się, mówi do ciebie i do mnie – powiedział ks. Arkadiusz. – W Piśmie Świętym 365 razy jest napisane: „Nie bój się”. Bóg do nas mówi: „Ja jestem z tobą i Ja cię przeprowadzę przez ten trudny czas, który masz”. Amen.

Oprac. ETK



# DZIEŃ CHOREGO W NASZEJ PARAFII

W piątek, 11 lutego 2022 roku, we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes i jednocześnie XXX Światowy Dzień Chorego, ks. Proboszcz Marek Urban odprawił o godz. 9.00 Mszę Świętą w intencji chorych.

W homilii zauważył, że doświadczenie cierpienia towarzyszy człowiekowi na przestrzeni całej jego historii. Dodał, że czytana w tym dniu Ewangelia (Mk 7, 31-37) o Jezusie, który uzdrawia głuchoniemego, ukazuje, że pragnie On wyzwalać człowieka z cierpienia. To wskazówka, byśmy nie szukali szczęścia tylko w rzeczywistości ziemskiej, ale kierowali się w stronę rzeczywistości, której jeszcze do końca nie rozumiemy, ale która przez patrzenie oczami wiary, powoli przed nami się odsłania. Ks. Proboszcz przypomniał słowa św. Jana Pawła II, który podpowiadał, że chrześcijanin widzi sens w cierpieniu, znosi je z cierpliwością, z miłością ku Bogu i z otwartością. Ofiaruje je Bogu przez Chrystusa, zwłaszcza w czasie Mszy Świętej, kiedy przyjmuje Komunię Świętą, łącząc się ze zbawcą ofiarą Chrystusa.

Ks. Marek powiedział, że w głębsze rozumienie tajemnicę cierpienia, pomóc może rozmowa z ks. Józefem Gawłem zamieszczona w czasopiśmie Wstań. Mówił on, że w cierpieniu potrzebna jest pokora. Jest to trudne, bo w takim stanie człowiek myśli tylko o sobie, a nie o Bogu. Swoją chorobę, także starość, należy więc wykorzystać jako okazję do wyproszenia potrzebnych darów dla swoich bliskich czy dla zmarłych. Przełamać przekonanie o swojej bezużyteczności, otworzyć się na życie modlitwą i ofiarować się swoim bliskim, prosząc o Boże błogosławieństwo, chociażby dla rodziny. Potraktować to jako nowe powołanie i zadanie. Ważne też, by nauczyć się postawy wdzięczności wobec osób, które nam służą i pomagają w tym okresie.

Ks. Marek przypomniał, że podczas objawień w Lourdes Maryja powiedziała Bernadecie, że nie obiecuje jej szczęścia na tym świecie, lecz w innym. – Bóg nie obiecuje nam szczęścia na tym świecie – powiedział ks.

Proboszcz. – Nie znaczy to, że nie jest nam ten świat potrzebny. On jest szansą dla nas i przez nas staje się trochę znakiem nadziei dla innych, jeżeli się na to zdobędziemy.

Przywołał słowa pewnego misjonarza, który mówił, że w pielgrzymowaniu do Lourdes nie chodzi o to, aby ludzie zanurzyli się w wodzie, obmyli się nią czy napili. Podobnie jest z namaszczeniem – sakramentem chorych, jaki otrzymamy w kościele. Wszystko to jest zaproszeniem, by jeszcze mocniej wejść na drogę nawrócenia. To znaki wzywające nas do zerwania z grzechem, do całkowitego zawierzenia Bogu i do gotowości do wypełniania Jego woli. – Wierzę, że Maryja, która nieprzypadkowo, ale dzięki planom Bożej Opatrzności stanęła przed laty na ludzkiej ziemi, modli się, abyśmy to dostrzegli, otworzyli nasze serca i przez dzisiejszą liturgię uczynili krok w stronę Pana Boga, odwrócili trochę myślenie od siebie – że tylko ja, że mam, że dotykam – ale popatrzyli ku Bogu, że to On coś może uczynić dla mnie i przeze mnie. Niech to się dokonuje Jego mocą i z Jego łaską.

Ks. Proboszcz zapowiedział, że po Eucharystii nastąpi adoracja Jezusa w Najświętszym Sakramencie. W czasie nabożeństwa będzie przechodził przez kościół z Panem Jezusem w monstrancji, zatrzymywał się w różnych miejscach, aby błogosławić chorych, zgromadzonych w kościele. – Miejcie odwagę powiedzieć: „Powierzam Tobie Jezusie moje cierpienia i choroby, także moich bliskich”, z wiarą, że On dotyka swoją łaską, by dać potrzebną siłę, by przejść przez cierpienie tak, by było owocne dla Was i Waszych rodzin, dla naszej parafii, ojczyzny, Kościoła i świata.

W czasie adoracji modlono się Litanią do Najświętszego Imienia Jezusa, prosząc, by Bóg udzielał potrzebnych sił i zdrowia, światła i łaski wytrwania w trudnym doświadczeniu, jakim jest cierpienie i choroba.

Po błogosławieństwie wiernych Najświętszym Sakramentem i przeniesieniu Go do Kaplicy, osobom, które z racji poważnego zagrożenia zdrowia, wieku czy doświadczenia słabości, wewnętrznego pragnienia, by z wiarą prosić Jezusa o pomoc, został udzielony sakrament chorych.

Oprac. ETK



Fot. Ewa Kamińska

# JAKA JEST NASZA WIARA?

W Ewangelii wg św. Łukasza czytamy w tę niedzielę słowo o czterech błogosławieństwach. Ale oprócz nich jest także czterokrotne przekleństwo. U św. Mateusza jest pewna różnica, bowiem Jezus wypowiada tam na Górze Osiem Błogosławieństw. U św. Łukasza Jezus naucza, kiedy zszedł już z góry na równinę doliny Jordanu. Jordan, rzeka święta, płynie najgłębszą depresją świata i wpływa ostatecznie do Morza Martwego, którego lustro położone jest ok. 430 metrów poniżej poziomu morza i stale się obniza.



## KS. MICHAŁ SZUBA

Zejście Jezusa z góry w pewien sposób pięknie obrazuje, że Chrystus przekazując nam naprawdę ważne rzeczy, niejako zniża się do naszego poziomu, schodzi bardzo nisko, by być zrozumianym, by do nas dotrzeć. A ma do powiedzenia bardzo ważne rzeczy, także na dzisiejsze, niełatwe czasy, kiedy na wschodzie jest zagrożenie wojną, a na zachodzie schizmą w Kościele niemieckim. Pytanie, co gorsze? Czy to, co się dzieje na zachodzie czy na wschodzie?

Może zacznijmy od słowa „biada”. Biada bogaczom, biada sytym, śmiejącym się i tym, których ludzie chwala. W zasadzie Jezus mówi o całym naszym życiu. Któż z nas nie lubi być chwalonym? Niektórzy nawet udają kogoś innego, niż są w rzeczywistości, żeby tylko zdobyć uznanie, być zauważonymi. Czy jest coś złego w śmianiu się? Myślę, że o wiele piękniej wyglądałaby nasza rzeczywistość, gdybyśmy się do siebie uśmiechali. Jak wspominałem nie mamy zbyt wielu powodów do radości, przynajmniej od dwóch lat, bo już zmęczeni jesteśmy tą pandemią. Co złego jest w byciu najedzonym? Można w tym momencie wspomnieć o wzroście cen żywności w ostatnim czasie. I jeśli już mamy wyciągać jakieś pozytywne wnioski z tego zjawiska, to trzeba zauważyć, że może przyczyni się to do tego, że będziemy kupować tylko tyle, ile możemy przeżyć, co zmniejszy ilości marnowanego jedzenia. Podobno w skali światowej 1/3 wyprodukowanej przez nas żywności jest wyrzucana na śmietnik. A szczęśliwi bogacze? Czy jest czymś złym posiadać wiele złotych na koncie i mieć poczucie pewności przynajmniej do najbliższej przyszłości?

Chyba nie o to chodzi Jezusowi. On chce tymi słowami przededefiniować, czym jest szczęście, czym jest ufność i nadzieja. Rzeczywiście, człowiek bogaty, syty może mieć trudność z przypomnieniem, Komu zawdzięcza swoje życie i od Kogo ono zależy. W pewien sposób, jakby natu-

ralnie, pozbywa się takiego instynktu samozachowawczego, instynktu przetrwania, który pozwala mu stawiać czoła przeciwnościom.

W Ewangelii Jezus wydaje się mówić rzeczy zupełnie niezrozumiałe. Co to znaczy, błogosławieni ubodzy, płaczący, głodujący, ci, których ludzie nienawidzą, lżą, odrzucają z pogardą?

To rzeczy, przed którymi z natury uciekamy, unikamy, nie chcemy. Robimy wszystko, by nie być w takich sytuacjach. A Jezus mówi: „Cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie”. To oznacza, że bez względu na to, co mnie spotyka na Ziemi, wszystko się zmienia w momencie mojej śmierci. [...]

Żeby dobrze zrozumieć tę Ewangelię, mamy cudowne komentarze do słów Jezusa, [...] najpierw św. Pawła Apostoła, który dotyka rzeczy fundamentalnych, jeśli chodzi o naszą wiarę. My, żyjąc w czasach zamętu zarówno duchowego, społecznego i politycznego, musimy sobie nieustannie zadawać pytania, jaka jest nasza wiara, w Kogo tak naprawdę wierzymy. Obecnie 40% katolików nie wierzy w Zmartwychwstanie Chrystusa. A św. Paweł mówi: „Jeżeli głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma Zmartwychwstania?” (1 Kor 15,12). To w co wierzysz? W księdza, w jakieś obrzędy religijne, w jakieś modlitwy, zagadywanie Pana Boga godzinami? Gdyby Jezus nie zmartwychwstał, to wszystko byłoby jakąś totalną pustką, kompletnym bezsenssem.

Św. Paweł troszkę dyplomatycznie powie: „Jeśli umarł nie zmartwychwstał, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest , wasza wiara”. Mówi też jeszcze jedną ważną rzecz: „Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania”. Jeżeli spojrzymy na życie Jezusa tylko z perspektywy Jego dokonań,

niewątpliwie wielkich, jak uzdrawianie chorych, wskrzeszanie umarłych, [...] to wszystko kończy się Jego śmiercią i to krzyżową, jak przestępcy czy niewolnika. Wydaje się, że to totalna klęska. Ale jeśli przedłużymy historię Jezusa o trzy kolejne dni, dochodzimy do kluczowego momentu, jakim jest Jego Zmartwychwstanie, które zmienia i historię Jezusa, jako konkretnej osoby, postaci historycznej, ale i historię świata i kolejnych pokoleń, w tym każdego z nas.

Możemy pytać, czym dla mnie jest dzisiaj Zmartwychwstanie Chrystusa. Mamy dwie grupy ludzi. O pierwszej mówi prorok Jeremiasz: „Przeklęty mąż który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce”. I drugi typ człowieka: „Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją”. Jeremiasz pisze o człowieku przeklętym: „Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście”. Zmartwychwstanie Jezusa jest tym szczęściem, które mamy tutaj w kościele – w Bogu – na wyciągnięcie ręki. Czy tak przeżywamy swoją wiarę, jak mówi Psalmista? – „Szczęśliwy człowiek, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników, (...) lecz w Prawie Pańskim upodobał sobie i rozmyśla nad nim dniem i nocą. On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie”. Tą płynącą wodą życia jest właśnie Pan Bóg, który daje się nam w Chrystusie, w sakramentach – najbardziej w Eucharystii i w naszej osobistej relacji z Nim, wyrażonej przez modlitwę, przez wiarę.

Chodziliśmy po kołędzie przez styczeń i często rozmawialiśmy sobie o przyczynach tego, co się dzieje od dwóch lat. Jest nas mniej w kościele, widać to gołym okiem. Ale trzeba widzieć pewne rzeczy pozytywnie. Myślę, że od dwóch lat dokonuje się takie oczyszczenie w Kościele. Ci, którzy znajdowali się niejako na granicy – tacy letni, niepewni – jakby pozbyli się wszelkich złudzeń i już ich dzisiaj tutaj nie ma. Ale jesteście Wy i ufam, że wiecie, po co tutaj przychodzicie. Warto jednak zapytać siebie, co z tego wynika – dla mnie, dla moich najbliższych, może dla moich nieszczęsnych dzieci czy wnuków, które już dawno do kościoła nie przychodzą, i co mogę w związku z tym zrobić. [...]

Najważniejsze, czy staramy się, by Zmartwychwstanie Chrystusa stało się też i naszym udziałem. To jest cel dla nas - zmartwychwstanie także naszego, w którymś momencie umarłego ciała.

**NIEUSTAJĄCY  
RÓŻANIEC O PRZYJĘCIU  
I POSZANOWANIE  
KAŻDEGO ŻYCIA LUDZKIEGO**

Już po raz piąty w naszej parafii organizowany jest Nieustający Różaniec o przyjęciu i poszanowanie każdego ludzkiego życia. Rozpoczyna się o północy 19 marca w sobotę, w liturgiczne wspomnienie św. Józefa, a kończy się o północy 25 marca w piątek w uroczystość Zwiastowania Pańskiego. W tym dniu obchodzimy Dzień Świętości Życia.

Można się modlić w domu lub kościele. Ważne, by modlić się tylko w tej intencji w wybranej godzinie. Obok zeszytu, wyłożonego w kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu, są karteczki, by zapisać sobie wybrany dzień i godzinę modlitwy. Na każdą z godzin może zgłosić się więcej niż jedna osoba, bez ograniczeń.

Informacja jest podana także na stronie parafii: [www.antoni.lublin.pl](http://www.antoni.lublin.pl)

Chęć udziału w modlitwie można też zgłosić przez wysłanie sms-a na numer: 721782608. Trzeba podać imię i nazwisko oraz wybrany dzień i godzinę.

Nieustający Różaniec może być przygotowany do podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego w uroczystość Zwiastowania Pańskiego w czasie każdej Mszy św. o godz. 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00.

W dniach 19-25 marca 2022 r. w naszym kościele będzie też Tydzień modlitw o ochronę życia. Informacje o nim można znaleźć na stronie: [www.zazyciem.pro-life.pl](http://www.zazyciem.pro-life.pl)

**DUCHOWA ADOPCJA**

W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca – w czasie każdej Mszy św. (7.00, 9.00, 16.30 i 18.00) można będzie przystąpić do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Jest to modlitwa w intencji jednego, nieznanego, lecz wybranego przez Boga dziecka, zagrożonego zabiciem w łonie matki.

Aby podjąć dzieło Duchowej Adopcji należy przez dziewięć miesięcy:

1. Odmawiać specjalną modlitwę codzienną.
2. Rozważać jedną tajemnicę Różańca Świętego.

3. Podjąć dobrowolne postanowienie. Może to być: częsta spowiedź i Komunia Święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, czytanie Pisma Świętego, post o chlebie i wodzie, walka z nałogami, pomoc osobom potrzebującym, dodatkowe modlitwy.

**WYDARZENIA W PARAFII W MARCU 2022**

**27, 28 lutego i 1 marca** – Nabożeństwo Czterdziestogodzinne

\*\*\*

**1 marca** - pierwszy wtorek miesiąca, na Mszę św. o 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, a także wszyscy, którzy pragną do niej dołączyć.

\*\*\*

**2 marca** – Środa Popielcowa. Jednocześnie jest to dzień modlitwy i postu o pokój na Ukrainie. Msze św.: 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00.

\*\*\*

**3 marca** - pierwszy czwartek miesiąca o godz. 17.00 – modlitwa różańcowa przed Najświętszym Sakramentem o nowe święte powołania do kapłaństwa prowadzona przez członków Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie.

\*\*\*

**4 marca** - pierwszy piątek miesiąca, wynagradzamy Najświętszemu Sercu Jezusa. Przed południem kapłani nawiedzą chorych. Jest dodatkowa Msza św. o godz. 16.30.

\*\*\*

**5 marca** – pierwsza sobota miesiąca – w kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy św. od 18.00 do 21.00. W czasie Mszy Św. i adoracji wystawione będą relikwie św. Maksymiliana Kolbe.

W pierwszą sobotę miesiąca wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg spełniając następujące warunki: przez pięć kolejnych miesięcy w pierwsze soboty należy odprawić spowiedź, przyjąć Komunię świętą, odmówić jedną część Różańca i przez piętnaście minut rozmyślać nad piętnastu tajemnicami różańcowymi lub nad jedną z nich.

\*\*\*

**6 marca – niedziela – 35. rocznica erygowania naszej parafii. O godzinie 12.00 uroczystą Mszę Świętą odprawi Biskup Artur Miziński, Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski.**

\*\*\*

**7 marca** - pierwszy poniedziałek miesiąca, na Mszy św. o 18.00 modlitwa o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego.

\*\*\*

**13 marca** – niedziela, spotkanie małżeństw ze stażem do 10 lat. Godz. 15.30 Eucharystia z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich. Potem konferencja o komunikacji, następnie poczęstunek. Dla dzieci zaplanowane są animacje.

\*\*\*

**16 marca** – Po Mszy św. o 18.00 – adoracja Najświętszego Sakramentu przy relikwiach św. Jana Pawła II. Modlitwa w intencji Kościoła, Ojca Świętego oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii.

\*\*\*

**19 – 25 marca** – tydzień modlitw o ochronę życia

\*\*\*

**20 marca** – niedziela – po Mszy św. o godz. 18.00 Czas Chwały

\*\*\*

**25 marca** – piątek, Zwiastowanie Pańskie - Msze św. o godz. 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00. Podczas każdej Mszy św. możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Ze względu na uroczystość nie obowiązuje post.

**Tego dnia jest tylko jedna Droga Krzyżowa – o godz. 19.00.** Różaniec do Siedmiu Boleści Maryi będzie połączony z Drogą Krzyżową.

\*\*\*

**3 - 6 kwietnia** – Rekolekcje Wielkopostne. Dokładne informacje na str. 23 **Nabożeństwa wielkopostne**

**Gorzkie Żale:**

w środy o godz. 17.15 – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, następnie Gorzkie Żale

w niedziele - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym również o godz. 17.15

\*\*\*

**Droga Krzyżowa w piątki:**

godz. 9.00 – dla dorosłych

godz. 16.00 - dla dzieci

godz. 17.00 - dla dorosłych. Dla młodzieży po Mszy św. wieczornej około 18.45.

**8 kwietnia** Droga Krzyżowa po osiedlu.

W tym dniu Droga Krzyżowa w kościele tylko o 16.00.



Ledwie przekroczyliśmy połowę lutego, a już pochowaliśmy dwie Zelatorki Żywego Różańca. W styczniu odeszła od nas Halina Momont z Róży pw. Matki Bożej Fatimskiej, a 16 lutego zmarła Aldona Skrzymowska-Kap prowadząca Kółko pw. Świętej Zofii.

### BEATA FILIPOWICZ

Pierwsza z pań została pochowana poza parafią, niewiele osób mogło uczestniczyć w jej pożegnaniu, było zimno i daleko, a w Kółkach Różańcowych przeważają osoby starsze wiekiem. Matka Boża nie zostawiła jednak swojej córki i podsunęła nam pomysł modlitwy w naszym kościele w godzinie Mszy Świętej pogrzebowej.

Pani Aldona zaczęła swoje odchodzenie z tej ziemi w kościele, tuż po prowadzonym przez siebie Różańcu, zaczynając Koronkę do Bożego Miłosierdzia, której nie zdołała już skończyć. Poczuli się źle i jeszcze tej samej nocy odeszła do Pana.

Dwa różne pogrzeby, ale połączone jedną wspólną cechą – modlitwą.

Dopiero uczestnicząc w pogrzebach członków Żywego Różańca zauważyłam, że pomimo niewątpliwego bólu i poczucia straty przeżywanego przez rodzinę Zmarłego, odczuwa się także spokój. Siłą modlitwy i wiary widzi się szczególnie w momencie przejścia na tamten świat. Słuchając szelestu koraliaków różańcowych i wypowiadanych słów, zawsze mam poczucie, jakbyśmy tę Zmarłą w rytm odmawianego różańca prowadzili w stronę nieba. Pogrzeb świecki, to rozpacz i pustka. Nie ma wiary w zmartwychwstanie i obcowanie świętych, nie ma więc żadnego pocieszenia.

W naszym kościele modli się 37 Kółek Różańcowych. Codziennie w kaplicy jedno z nich odmawia Różaniec przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. To wspaniałe osiągnięcie i ogromne wsparcie modlitewne, obejmujące nie tylko samą parafię. Niestety, coraz częściej rozpoznajemy na klepsydrze nazwisko kolejnego członka Żywego Różańca. Potrzebujemy nowych sióstr i braci, którzy przyłączą się do wspólnoty różańcowej i razem będą błagać o łaski dla nas wszystkich i całego świata.

Modlitwa indywidualna jest bardzo cenna, ale modlitwa we wspólnocie ma zawsze większą moc. Zarówno Matka Boża, jak i Pan Jezus wskazują nam wspólnotę jako miejsce szczególnie wyróżnione.

Chrystus, pragnąc utworzenia wspólnoty, zebrał Apostołów dając nam przez to wskazówkę, że jest to cenne w Jego oczach i że od nas również tego oczekuje. Tak jak w grupie złych ludzi zwiększa się siłą zła, tak

pokalanego Poczęcia NMP w miejscowości Garnek, w której, pomimo bliskiego położenia od Warszawy, w czasie II wojny światowej nikt nie zginął. Ale przez 6 lat trwania wojny, każdego dnia przed Najświętszym Sakramentem, tłumy wiernych odmawiały Różaniec. To modlitwa o wielkiej mocy.

Dzisiaj szczególnie potrzebujemy Maryi, aby wspomagała nas w czasie, gdy świat pogrąży się w coraz większych ciemnościach. Z wielu stron dochodzą do nas wieści o katastrofach, wojnach, prześladowaniach. Tymczasem szeregi modlących się na Różańcu wciąż się przerzedzają. Smutek, strach, rozmyślanie nad tym, co nas czeka niczego nie zmieni.

Potrzebujemy pójść za przykładem parafii, która dzięki wielkiej wierze i wytrwałości w modlitwie, dostąpiła łaski przetrwania czasu wojny. Żywy Różaniec potrzebuje nowych członków, Maryja ich potrzebuje do walki ze złem.

Matka Boża dała błogosławionemu Alanowi de la Roche wiele obietnic dla odmawiających Różaniec Święty, m.in.: (...) Różaniec będzie potężną bronią przeciw piekłu (...), szybko wprowadzi z czyszcza te dusze, które z pobożnością odmawiały Różaniec (...), Nabożeństwo do Mego Różańca jest wielkim znakiem Bożego upodobania. W zamian prosi tylko o codzienne odmówienie jednego dziesiątka Różańca i pobożne życie.

Maryja sama wybiera sobie spośród wszystkich swoich dzieci te, które przeznacza do szczególnego ukochania Różańca. Jeśli więc nosisz w sercu myśl, że może warto się przyłączyć, ale nie masz odwagi, mnożą Ci się w głowie różnorodne trudności i przeciwwskazania do wstąpienia do Kółka Różańcowego, to wiedz, że Maryja zasiała już w Tobie ziarenko swojej miłości i wzywa Cię do podjęcia tego wezwania, ale zły duch będzie robił wszystko, aby Cię od tego odciągnąć. Nie patrz na słabości ludzkie, nie rozważaj, czy dasz radę, wszystko ułoży Maryja. Da Ci czas na modlitwę i siłę do pokonywania trudności, a na koniec Twojego ziemskiego życia przyjdzie Ci z pomocą i zaprowadzi do Pana.



Polona.pl — Książka Związku Polskich Bractw Żywego Różańca we Francji (1939)

grupa modlitewna może zwiększyć moc swoich błagań wysyłanych do Boga, zwłaszcza przez Maryję.

Matka Boża Fatimska prosiła w swoim Orędziu: „Odmawiajcie Różaniec codziennie, abyście uprosili pokój dla świata i koniec wojny”. Dzisiaj, gdy wstrzymujemy oddech, zastanawiając się, co będzie dalej, przypomnijmy sobie losy parafii pw. Nie-

# GDZIE NIE MA SERCA, TAM MUZYKA ISTNIEĆ NIE MOŻE



Już blisko 2 lata, odkąd pandemia pogrążyła narody, nie dając odpowiedzi, jaka czeka nas przyszłość? A jednak... Pozostało przecież bezgraniczne zaufanie do Matki Bożej Częstochowskiej. Na Jasnej Górze bije przecież serce polskiego narodu.

## ROMAN WOŁCZYK

Już w połowie ubiegłego roku nastąpiło pewne ożywienie. Pandemia nie zabrała radości uczestnikom pielgrzymowania. 11 lipca odbyła się XXX Ogólnopolska Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę. Na Błoniach pod szczytem zebrała się wielotysięczna rzesza pielgrzymów. Mszy Świętej przewodniczył i homilię wygłosił abp Wacław Depo. Miałem to szczęście, że po przyjeździe z Mszy świętej w naszym kościele, włączyłem telewizor i obejrzałem transmisję Eucharystii z Częstochowy. W pamięci pozostały mi dwa wątki muzyczne – połączone i falujące ręce, które dawały radość i moc duchową podczas śpiewania „Barki”, ulubionej pieśni św. Jana Pawła II. Druga pieśń „Kwiaty Polskie”, nasycona nostalgią i ulubiona szczególnie przez Polonię, wzruszyła mnie prawie do łez.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos o. Tadeusz Rydzyk, dziękując za istnienie Radia Maryja, a także przybyłym pielgrzymom, wśród których był bp Ryszard Karpiński, a także minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Na ekranie telewizora zobaczyłem też nasze parafianki – panią Teresę i panią Ewę z ulicy Niepodległości.

Później na Jasnej Górze odbywały się kolejne uroczystości – w sierpniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny czyli Matki Bożej Zielnej, we wrześniu – Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, czyli Matki Bożej

Siewnej. Podobno od lipca do września na Jasną Górę przybyło ok. 200 pielgrzymek pieszych, rowerowych. Obserwując te wydarzenia, można by zawołać radośnie słowami polskiego hymnu: „Jeszcze Polska nie zginęła!”.

W październiku w naszej parafii odbyły się Antoniańskie Dni Rodziny, w które zaangażowało się bardzo wiele osób, zwłaszcza rodzin. Wśród wydarzeń muzycznych bardzo podobał się występ Kapeli Turobińskiej. Jej członkowie, czyli dzieci i młodzież, zauroczyli nas swoim koncertem. Szczerze podziwialiśmy energię, żywiołowość muzyków, wielość instrumentów, zgranie zespołu i śpiewającego chóru. Występ był bardzo radosny i nagrodzony został wielkimi brawami.

Duże wrażenie wywarły trzy występy w ramach Antoniańskich Koncertów Organowych pod kierownictwem artystycznym Stanisława Maryjewskiego, który także grał na organach, towarzysząc Donacie Zuliani – mezzosopran. Wiele wzruszeń dostarczyły także występy Roberta Brodackiego i Józefa Kotowicza. Wszystkie miały wysoki walor artystyczny. Były też okazją do prezentacji dużych możliwości naszego parafialnego instrumentu.

Z koncertem kolęd wystąpił nasz chór Inspirante. Wiele dobrego można powiedzieć o parafialnym kolędowaniu. Wystąpiły Lilijki Antoniańskie, grupa młodzieży KSM-Światłość, a na zakończenie Parafial-

ny Zespół Muzyczny pod kierunkiem naszego organisty Jacka Chęckiewicza. Wszyscy wraz z publicznością świetnie się bawili wspólnie śpiewając kolędy.

W lutym z okazji 20-lecia istnienia wystąpili z koncertem jubileuszowym Artyści Scen Lubelskich: Bogusława Matys - sopran, Hubert Świeca - tenor, Jan Ożóg – fortepian, Małgorzata Świeca prowadzenie. Towarzyszyli im: Krystyna Szydłowska – sopran oraz Andrzej Sikora – bas.

Artyści wykazali się wysokim poziomem wokalnym oraz scenicznym. W występ włożyli dużo serca, wprost zauroczyli widzów, przenosząc ich w jakby inny wymiar – kolorowej opowieści, tak charakterystycznej dla operetki. Wykonywano utwory znanych kompozytorów, wśród których królowali Węgrzy: Ferenc Lehár i Imre Kálmán. Zaprezentowano też piosenki z musicali „Skrzypek na dachu” oraz „My Fair Lady”. Nie zabrakło słynnej piosenki Jana Kiepury „Brunetki, blondynki”, a na zakończenie ulubionego utworu ks. Stanisława Roga „Ave Maria” z repertuaru Mireille Mathieu. Artyści zostali nagrodzeni owacjami na stojąco. Z okazji jubileuszu przygotowany został dla wszystkich poczęstunek ze wspaniałym i bardzo smacznym tortem.

Każde z wydarzeń muzycznych zawierało w sobie jakieś piękno, uczucie, barwę dźwięków, wrażliwość. Wracając wspomnieniami do tych wydarzeń, przychodzi mi na myśl też sala koncertowa w szkole muzycznej, gdzie nad sceną znajdowały się słowa Piotra Czajkowskiego: „Gdzie nie ma serca, tam muzyka istnieć nie może”.



Fot. Ewa Kamińska

# INTENCJE MODLITEWNE NA MARZEC



## Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby wdzięczność za dar parafii motywowała wiernych do zaangażowania się w różne formy jej misji.

## Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

### 27 lutego - 5 marca

Za alumnów roku III, którzy przyjęli posługę lektoratu, aby odczytując Słowo Boże podczas liturgii, wchodzili w większą zażyłość z Bogiem i pełnili Jego wolę.

### 7 - 13 marca

W rozpoczętym letnim semestrze studiów i formacji módlmy się za wykładowców i wychowawców seminaryjnych, aby umocnieni darami Ducha Świętego kształtowali umysły i serca przyszłych kapłanów.

### 14 - 20 marca

Dziękując Bożej Opatrzności za Papieża Franciszka, módlmy się dla przyszłych kapłanów o wierność nauczaniu i jedność w pasterskiej posłudze z następcą św. Piotra.

### 21 - 27 marca

O ducha miłosierdzia i odwagę wypowiedziania na wzór Maryi swojego „fiat” dla alumnów lubelskiego Seminarium, aby wzrastali do dojrzałej służby w Chrystusowym kapłaństwie.

### 28 marca - 3 kwietnia

O głębokie doświadczenie tajemnic męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, aby z Misterium Paschalnego wspólnota seminaryjna czerpała swoją duchową siłę.



## Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



### O chrześcijańską odповідź

na wyzwania bioetyczne

Módlmy się, abyśmy my, chrześcijanie, w obliczu nowych wyzwań bioetycznych wspierali zawsze ochronę życia modlitwą i działaniami społecznymi.

### Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny



Aby Wielki Post stał się czasem przebaczenia wszystkim tym, którzy wyrządzili nam zło.

- Chciałbym zwrócić się do wszystkich, do ludzi wierzących i niewierzących. Jezus nauczał, że diabelskiemu szaleństwu przemocy odpowiada się orężem Boga: postem i modlitwą.

Zachęcam wszystkich, aby najbliższa środa 2 marca, Środa Popielcowa, była dniem postu w intencji pokoju. Zachęcam szczególnie osoby wierzące, aby tego dnia intensywnie poświęciły się modlitwie i postowi.

Niech Królowa Pokoju zachowa świat od szaleństwa wojny.

**Papież Franciszek**

Audycja środowa—23.02.2022

## INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

## ODESZLI DO PANA

Jadwiga Szuster	1958
Emilia Bednarska	1938
Zbigniew Litwiński	1938
Stanisław Zawiaślak	1951
Jadwiga Głowienka	1939
Aldona Skrzymowska–Kap	1949
Zdzisław Siedlecki	1943
Maria-Bożenna Jefimow	1934
Lucyna Nazarewicz	1950
Ryszard Mochniej	1957

**Nasz dar modlitwy**  
Ojciec Nasz, Zdrowaś Maryjo,  
Chwała Ojcu,  
Wieczne odpoczywanie



# REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

3-6 KWIETNIA 2022

KS. DR SEBASTIAN DEC  
SEKRETARZ METROPOLITY LUBELSKIEGO  
ABP. STANISŁAWA BUDZIKA

## 3 KWIETNIA (NIEDZIELA)

**MSZE ŚW. Z NAUKĄ REKOLEKCYJNĄ OGÓLNĄ:**

**GODZ. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00**

**19.00 – SPOTKANIE REKOLEKCYJNE DLA MŁODZIEŻY**

**17.15 – GORZKIE ŻALE Z KAZANIEM PASYJNYM REKOLEKCYJNISTY**

## 4 KWIETNIA (PONIEDZIAŁEK) – DZIEŃ SPOWIEDZI

**MSZE ŚW. Z NAUKĄ REKOLEKCYJNĄ OGÓLNĄ:**

**GODZ. 8.00, 10.00, 16.30, 18.00, 19.30**

## 5 KWIETNIA (WTOREK) – DZIEŃ SPOWIEDZI

**MSZE ŚW. Z NAUKĄ REKOLEKCYJNĄ OGÓLNĄ:**

**GODZ. 8.00, 10.00, 16.30, 18.00, 19.30**

## 6 KWIETNIA (ŚRODA) – ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI

**MSZE ŚW. Z NAUKĄ REKOLEKCYJNĄ OGÓLNĄ:**

**GODZ. 8.00, 10.00, 16.30, 18.00, 19.30**



Ks. Sebastian Dec jest nam znany, gdyż w latach 2007-2010 był wikariuszem w par. św. Antoniego, gdzie został skierowany zaraz po święceniach kapłańskich otrzymanych z rąk abp. Józefa Życińskiego w 2007 roku. Po trzech latach posługiwania w naszej parafii został wysłany na studia do Rzymu, gdzie uzyskał tytuł doktora teologii pastoralnej. Od 2017 jest Sekretarzem Arcybiskupa Stanisława Budzika. Serdecznie witamy ks. Sebastiana!

## SPOTKANIE MAŁŻEŃSTW

Współczesny świat nie sprzyja małżeństwu i rodzinie, dlatego nasza Parafia, aby wspierać rodzinę, dodawać jej odwagi oraz pomagać w przezwyciężaniu trudności wyszła z inicjatywą Antoniańskich Dni Rodziny. Już wcześniej zostały podjęte próby zwrócenia uwagi na ważność i wyjątkowość, a także wielką rangę małżeństwa i rodziny, jako podstawowej szkoły wiary i miłości.

Jedną z wielu inicjatyw w naszej Parafii były spotkania w ramach „Kawiarenki Małżeńskiej”, gdzie małżonkowie mogli spędzić ze sobą czas, uczyć się dialogu, czy zrobić coś dla siebie, a może nawet spojrzeć na współmałżonka inaczej. Pomysł ten spotkał się z bardzo pozytywnym odzewem, dlatego chcemy w ramach Antoniańskich Dni Rodziny kontynuować te inicjatywy dla małżeństw.

Nową propozycją w naszej Parafii są Msze dziękczynne oraz celebrowanie odnowienia Sakramentu Małżeństwa o różnym stażu, dlatego proponujemy i serdecznie zapraszamy na Uroczystą Eucharystię, połączoną z konferencją na temat komunikacji w małżeństwie oraz drobnym poczęstunkiem i małą niespodzianką.

Na początek, bo już w niedzielę 13 marca w godz. 15.30-17.15 zapraszamy do dolnego kościoła wszystkie małżeństwa ze stażem od 1-10 lat, 8 maja (niedziela) w godz. 15.30-17.15 małżeństwa ze stażem od 11-20 lat. O Mszach dla małżeństw powyżej 20 lat będziemy informować w późniejszym czasie.

Ważna informacja - Jeżeli martwicie się, co w tym czasie z Waszymi dziećmi, to bez obaw. Będzie zapewniona opieka oraz ciekawe warsztaty, rozwijające zainteresowania.

**Agnieszka Woś-Bodziony  
Joanna Mazur-Rzucidło**

## POMOC DLA UKRAINY

W związku z wojną na Ukrainie i napływem do Polski bardzo wielu uchodźców, Polacy spontanicznie organizują pomoc dla uciekinierów. Oprócz służb państwowych i samorządowych pomoc zorganizowała Caritas Polska.

- Wszyscy boleśnie przeżywamy wojnę na Ukrainie. Jesteśmy stale skierowani ku naszym braciom ze wschodu. Na bieżąco otrzymujemy informacje, czego najbardziej potrzebują i chcemy zorganizować pomoc dla pozostałych tam osób - powiedział ks. Paweł Tomaszewski z Lubelskiej Caritas. - Bardzo prosimy o przygotowanie w najbliższych dniach ok. 20-kilogramowych paczek z żywnością, zapakowanych w tekturowe pudełka. Niech znajdą się w nich długoterminowe produkty żywnościowe, a także kosmetyki i środki czystości. Przygotowane paczki trafią do konkretnych rodzin na Ukrainie.

Caritas Lubelska uruchomiła też PUNKT KRYZYSOWY dla uchodźców przy. al. Unii Lubelskiej 15 czynny w g. 7.30-24.00.

Zapytania związane z pomocą uchodźcom można kierować pod specjalny numer telefonu 451 168 789 lub e-mail [ukraina.caritas.lublin@gmail.com](mailto:ukraina.caritas.lublin@gmail.com). Więcej informacji na stronie [www.lublin.caritas.pl](http://www.lublin.caritas.pl)

W naszej parafii tworzona jest niezwykle przydatna baza adresów osób, które byłyby w stanie przyjąć uchodźców. Można je zgłaszać w kancelarii parafialnej.

W Środę Popielcową (2.03) w godz. 10.00-16.00 odbędzie się w sali ŚDM (wejście od parkingu) zbiórka żywności długoterminowej, kosmetyków, chemii, środków opatrunkowych oraz nowych koców, śpiworów i ubrań. Wszystko przekazane zostanie Lubelskiej Caritas.

PARAFIA ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO  
LUBLIN

S P O T K A N I E  
M A Ł Ż E Ń S T W  
Z E S T A Ź E M  
D O 10 L A T



ŚWIĘTUJ Z NAMI!

13.03.2022

godz. 15.30-17.15

W programie:

- Eucharystia z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich
- Konferencja o komunikacji
- Poczęstunek
- Animacje dla dzieci